

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Piotr Pośpiech
Sędziowie:	SA Iwona Hyla SA Grażyna Wilk (spr.)
Protokolant:	Grzegorz Pawelczyk

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Rejonowej Katowice-Wschód w Katowicach del. do Prokuratury Okręgowej w Katowicach Łukasza Mamcarczyka**

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2017 r. sprawy:

1. **T. K., s. M. i B., ur. (...) w R.**, oskarżonego o czyn z art. 258 § 3 k.k., art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i inne,
2. **M. F., s. J. i Z., ur. (...) w J.**, oskarżonego o czyn z art. 258 § 1 k.k., 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i inne,
3. **D. M., c. R. i M., ur. (...) w miejscowości S.**, oskarżonej o czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.;
4. **P. M., s. R. i H., ur. (...) w C.**, oskarżonego o czyn z art. 258 § 1 k.k., art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i inne;
5. **R. S., s. K. i J., ur. (...) w D.**, oskarżonego o czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

na skutek apelacji obrońców oskarżonych T. K., M. F., D. M., R. S. oraz prokuratora w stosunku do oskarżonych T. K., M. F., D. M., P. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 13 czerwca 2016 roku, sygn. akt V K 112/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w odniesieniu do:

1. **oskarżonego T. K.** w ten sposób, że:

- w punkcie 12 ustala, iż przestępstwa tego dopuścił się w okresie od lutego 2007 roku do 31 maja 2007 roku,

- w punkcie 13 eliminuje z obu przypisanych mu przestępstw określenie: „kierując zorganizowaną grupą przestępczą”, a z podstawy prawnej skazania i wymiaru kary eliminuje przepis art. 65 § 1 k.k.,

- w punkcie 15 eliminuje z podstawy prawnej skazania i wymiaru kary przepis art. 294 § 1 k.k. i jako podstawę wymiaru kary przyjmuje przepis art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k.,

- w punkcie 16 w miejsce kwoty 32.425,80 zł (trzydzieści dwa tysiące czterysta dwadzieścia pięć złotych i osiemdziesiąt groszy) przyjmuje kwotę 43.234,46 zł (czterdzieści trzy tysiące dwieście trzydzieści cztery złote i czterdzieści sześć groszy);

2. oskarżonego M. F. w ten sposób, że;

- w punkcie 20 przyjmuje, że czyn przypisany oskarżonemu polegał na tym, iż w lutym 2007 roku w K., działając w zorganizowanej grupie przestępczej, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie

i w porozumieniu z W. B., A. C. i innymi ustalonymi osobami, doprowadził Bank (...) Oddział w K.

do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 300.000 zł, tj. mieniem znacznej wartości, za pomocą wprowadzenia w błąd przy zawieraniu umowy kredytowej nr (...) dla firmy (...) sp. z o.o.

z siedzibą w Z., co do zamiaru spłaty kredytu, celu jego przeznaczenia,

a nadto poprzez złożenie nieprawdziwych oświadczeń, co do wartości pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), numerze nadwozia (...), będącego przedmiotem umowy przeniesienia własności (przewłaszczenia) jako poręczenia kredytu oraz co do aktualnego ubezpieczenia AC, a także co do możliwości spłaty kredytu przez firmę (...) sp. z o.o.

z siedzibą w Z. należąca do A. C., jak również co do faktu, że kredyt ten miał zostać przeznaczony do spłaty zadłużenia wobec innych podmiotów, działając w ten sposób na szkodę (...) SA w S., która była poręczycielem wskazanego kredytu,

co wyczerpywało znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., a ponadto z podstawy wymiaru kary eliminuje przepis art. 11 § 3 k.k.,

- w punkcie 22 eliminuje z podstawy prawnej skazania i wymiaru kary przepis art. 294 § 1 k.k. i jako podstawę wymiaru kary przyjmuje przepis art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k.,

- w punkcie 23 w miejsce kwoty 32.425,80 zł (trzydzieści dwa tysiące czterysta dwadzieścia pięć złotych i osiemdziesiąt groszy) przyjmuje kwotę 43.234,46 zł (czterdzieści trzy tysiące dwieście trzydzieści cztery złote i czterdzieści sześć groszy),

- w punkcie 25 ustala okres próby na 4 (cztery) lata;

3. oskarżonej D. M. w ten sposób, że:

- w punkcie 27 przyjmuje, iż czyn przypisany oskarżonej D. M. polegał na tym, iż w lutym 2007 roku w K., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc zatrudnioną w Banku (...) Oddział w K. na stanowisku analityka, działając w zamiarze, aby inne ustalone osoby dokonały czynu zabronionego - oszustwa na szkodę Banku (...), polegającego na wprowadzeniu w błąd co do zamiaru spłaty kredytu i jego przeznaczenia przy zawieraniu umowy kredytowej nr (...) z dnia 23 lutego 2007 roku dla firmy (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z. na kwotę 300.000 zł, stanowiącą mienie znacznej wartości, ułatwiła jego popełnienie w ten sposób, że podczas zawierania wskazanej umowy kredytowej zaniechała dokonania oględzin pojazdów marki M. (...) o numerach rejestracyjnych (...), które to pojazdy stanowiły przedmiot zabezpieczenia wskazanego kredytu, zgodnie z umowami przeniesienia własności pojazdu z dnia 23 lutego 2007 roku

oraz zaniechała weryfikacji przedłożonych dokumentów w zakresie ubezpieczenia AC pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...),

co wyczerpywało znamiona przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., a ponadto z podstawy prawnej wymiaru kary eliminuje przepis art. 11 § 3 k.k.,

- na mocy art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonej D. M. obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz:

- (...) SA kwotę 42.353 zł (czterdzieści dwa tysiące trzysta pięćdziesiąt trzy złote),
- Agencji (...) SA w S. kwotę 34.570 zł (trzydzieści cztery tysiące pięćset siedemdziesiąt złotych);

4. **oskarżonego P. M.** w ten sposób, że:

- w punkcie 29 ustala, iż przestępstwa tego dopuścił się w okresie od lutego 2007 roku do 31 maja 2007 roku,

- w punkcie 30 eliminuje z obu przypisanych mu przestępstw określenie:

„w ramach zorganizowanej grupy przestępczej”, a z podstawy prawnej skazania i wymiaru kary eliminuje przepis art. 65 § 1 k.k.,

- w punkcie 32 eliminuje z podstawy prawnej skazania i wymiaru kary przepis art. 294 § 1 k.k. i przyjmuje jako podstawę wymiaru kary przepis art. 286 § 1 k.k.

w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k.,

- w punkcie 33 w miejsce kwoty 32.425,80 zł (trzydzieści dwa tysiące czterysta dwadzieścia pięć złotych i osiemdziesiąt groszy) przyjmuje kwotę 43.234,46 zł (czterdzieści trzy tysiące dwieście trzydzieści cztery złote i czterdzieści sześć groszy);

5. **oskarżonego R. S.** w ten sposób, że:

- w punkcie 36 eliminuje z podstawy prawnej skazania i wymiaru kary przepis art. 294 § 1 k.k. i przyjmuje jako podstawę wymiaru kary przepis art. 19 § 1 k.k.

w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k.;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżonych T. K., M. F., D. M., P. M. i

R. S. od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

SSA Iwona Hyła SSA Piotr Pośpiech SSA Gryżyna Wilk

Sygn. akt II AKa 85/17

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 13 czerwca 2016r., sygn. akt. VK 112/13 **uznał oskarżonego T. K.** za winnego:

- pełnienia czynu opisanego w pkt VII, polegającego na tym, że w okresie od września 2005r., do 31 maja 2007r., w K. oraz na terenie innych miast województwa (...) kierował zorganizowaną grupą przestępczą mającą na celu popełnianie przestępstw przeciwko mieniu, wiarygodności dokumentów, obrotowi gospodarczemu oraz przestępstw skarbowych tj., przestępstwa z art. 258§3k.k., i za to na mocy tego przepisu wymierzył mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności;

- iż działając w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, dopuścił się ciągu przestępstw, w ten sposób, że:

- w dniu 14 września 2005r., w K. i S., kierując zorganizowaną grupą przestępczą, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, według przyjętego i zaakceptowanego podziału ról i zadań, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, doprowadził (...) Bank S.A. z siedzibą w K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 45.435,48 zł.(18.439,73 CHF) za pomocą wprowadzenia w błąd w ten sposób, że sporządził fikcyjną umowę kupna-sprzedaży samochodu M. S. datowaną na dzień 9 września 2005r., pomiędzy T. K., a P. M. oraz wystawił nieprawdziwy dowód wpłaty KP, które to dokumenty P. M. następnie przełożył w (...) Banku S.A. zawierając umowę kredytu nr (...) na sfinansowanie zakupu wymienionego pojazdu, powodując tym samym szkodę w mieniu (...) Banku S.A. (obecnie (...) Bank S.A.) we wskazanej wyżej kwocie;

- w dniu 19 października 2005r., w K. i S., kierując grupą przestępczą, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, według przyjętego i zaakceptowanego podziału ról i zadań, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, doprowadził (...) Bank S.A. z siedzibą w K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 45.000,00 (22.473,83 CHF) za pomocą wprowadzenia w błąd w ten sposób, że sporządził fikcyjną umowę kupna-sprzedaży samochodu marki M. datowaną na dzień 10 października 2005r., pomiędzy T. K., a P. M. oraz wystawił nieprawdziwy dowód wpłaty Kp, które to dokumenty P. M. następnie przedłożył w (...) Banku S.A. zawierając umowę kredytu nr (...) na sfinansowanie zakupu wymienionego pojazdu, powodując tym samym szkodę w mieniu (...) Banku S.A. (obecnie (...) Bank S.A. we wskazanej wyżej kwocie czym wyczerpał znamiona art. 286§1k.k. i art. 297§1k.k. w zw. z art. 11§2k.k., przy zast. art. 65§1k.k. i za to na mocy art. 286§1k.k., w zw. z art. 11§3k.k. i art. 33§2k.k. przy zast. art. 91§1k.k., przy zast. art. 65§1k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 1.07.2015r., w zw. z art. 4§1k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych;

- na mocy art. 46§1k.k. orzekł wobec oskarżonego T. K. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, poprzez zapłatę na rzecz (...) Bank S.A. ((...) Bank S.A.) kwoty 17.101,88 zł.,
- popełnienia czynu opisanego w pkt X, polegającego na tym, że na przełomie kwietnia i maja 2007r., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, kierując zorganizowaną grupą przestępczą, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 189.960 zł., (...) we W. oraz firmę (...) w D. za pomocą wprowadzenia w błąd, co do faktycznego zamiaru zapłaty wskazanej kwoty za dwa samochody marki P., wiedząc, że zapłata za te samochody nastąpi nie do firmy (...), a do firmy (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z., z której to firmy przelane pieniądze zostały następnie wyprowadzone na inne cele, tj., przestępstwa z art. 286§1k.k., w zw. z art. 294§1k.k., przy zast. art. 11§2k.k., w zw. z art. 65§1k.k., i za to na mocy art. 294§1k.k., i art. 33§2k.k. przy zast. art. 65§1k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł.,
- na mocy art. 46§1k.k. orzekł wobec oskarżonego T. K. obowiązek naprawienia w części wyrządzonej przestępstwem szkody, poprzez zapłatę na rzecz L. (...). J., H. J. sp., jawna kwoty 32.425,80 zł.;
- na mocy art. 91§2k.k., i art. 86§1 i 2 k.k., w brzmieniu obowiązującym przed 1.07.2015r., w zw. z art. 4§1k.k., w miejsce orzeczonych kar pozbawienia wolności oraz grzywny wymierzył oskarżonemu T. K. karę łączną 2 lat pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych;
- na mocy art. 69§1, 2 i 3 k.k., art. 70§2k.k., art. 73§2k.k., w zw. z art. 64§2k.k. i art. 65§1k.k., w brzmieniu obowiązującym przez 1.07.2015r., w zw. z art. 4§1k.k., warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego T. K. kary pozbawienia wolności na okres próby 5 lat, oddając go w tym okresie pod dozór kuratora sądowego.

uznał oskarżonego M. F. za winnego:

- popełnienia czynu opisanego w pkt XI, polegającego na tym, że od 1 lutego 2007r., do 30 czerwca 2007r., w K., Z. oraz na terenie innych miast województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, brał udział w kierowanej przez T. K. zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko mieniu, wiarygodności dokumentów, obrotowi gospodarczemu oraz przestępstw skarbowych tj., przestępstwo z art. 258§1k.k., i za to na mocy tego przepisu wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;
- popełnienia czynu opisanego w pkt XII, polegającego na tym, że w miesiącu lutym 2007r., w K., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z W. B., A. C. i innymi ustalonymi osobami doprowadzili (...) Oddział w K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 300.000 zł., to jest mienia znacznej wartości, za pomocą wprowadzenia w błąd co do prawdziwości przedłożonych dokumentów przy zawieraniu umowy kredytowej dla firmy (...), zamiaru spłaty kredytu i celu jego przeznaczenia, w ten sposób, że zawierając umowę kredytową nr (...), przedłożyli nierzetelny dokument mający istotne znaczenie dla uzyskania kredytu w postaci umowy przeniesienia własności pojazdu / przewłaszczenia/ samochodu osobowego marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), nr nadwozia (...) jako poręczenie kredytu w wysokości 300.000 zł., dla firmy (...), wiedząc, że samochód marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) był w stanie uszkodzonym, był niesprawny, nie miał opłaconego ubezpieczenia AC i nie był własnością W. B. oraz, że firma (...) należąca do A. C. nie miała możliwości finansowych spłaty kredytu, jak również kredyt ten miał zostać przeznaczony do spłaty zadłużenia wobec innych podmiotów, działając w ten sposób na szkodę (...) S.A. i Agencji (...) S.A. w S., która była poręczycielem wskazanego kredytu, tj. przestępstwa z art. 286§1k.k. i art. 297§1k.k., w zw. z art. 294§1k.k. w zw. z art. 11§2k.k. w zw. z art. 65§1k.k., i za to na mocy art. 294§1k.k. w zw. z art. 11§3k.k. i art. 33§2k.k., przy zast. art. 65§1k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 120 stawek dziennych wartości 30 zł., każda;
- na mocy art. 46§1k.k. orzekł wobec oskarżonego M. F. obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody, poprzez zapłatę na rzecz (...) SA kwoty 42.353 zł., Agencji (...) SA w S. kwoty 34.570 zł.
- popełnienia czynu opisanego w pkt XIII, polegającego na tym, że na przełomie kwietnia i maja w K. oraz w D., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 189.960 zł., (...) we W. oraz firmę (...) w D. za pomocą wprowadzenia w błąd, co do faktycznego zamiaru zapłaty wskazanej kwoty za dwa samochody marki P., wiedząc, że zapłata za te samochody nastąpi nie do firmy (...), a do firmy (...) sp., z o.o. z siedzibą w Z., z której to firmy przelane pieniądze zostały następnie wyprowadzone na inne cele tj., przestępstwa z art. 286§1k.k. w zw. z art. 294§1k.k., przy zast. art. 65§1k.k., i za to na mocy art. 294§1k.k. i art. 33§2k.k., przy zast. art. 65§1k.k., wymierzył mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 120 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych;
- na mocy art. 46§1k.k. orzekł wobec oskarżonego M. F. obowiązek naprawienia w części wyrządzonej przestępstwem szkody, poprzez zapłatę na rzecz L. (...). J., H. J. sp.. jawna kwoty 32.425,80 zł. ;
- na mocy art. 85k.k., i art. 86§1 i 2k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 1.07.2015r., w zw. z art. 4§1k.k. w miejsce orzeczonych kar pozbawienia wolności oraz grzywny wymierzył oskarżonemu M. F. karę łączną 2 lat pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wymiarze 180 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych;
- na mocy art. 69§1,2 i 3 k.k., w zw. z art. 70§2k.k., art. 73§2k.k. w zw. z art. 64§2k.k. i art. 65§1k.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji obowiązującej przed 1.07.2015r., w zw. z art. 4§1k.k., warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego M. F. kary pozbawienia wolności na okres próby 5 lat, oddając go w tym okresie pod dozór kuratora sądowego;

- na mocy art. 63§1k.k., w brzmieniu obowiązującym przed 1.07.2015r., w zw. z art. 4§1k.k., zaliczył oskarżonemu M. F. na poczet orzeczonej kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 14 kwietnia 2008r., do 15 maja 2008 roku, uznając karę łączną grzywny za wykonaną w wymiarze 64 stawek dziennych;

uznał oskarżoną D. M. za winną:

- popełnienia czynu opisanego w pkt XIV, polegającego na tym, że w miesiącu lutym 2007r., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc zatrudniona w (...) Oddział w K. na stanowisku analityka, chcąc aby inne ustalone osoby dokonały czynu zabronionego – oszustwa na szkodę Banku (...) polegającego na wprowadzeniu w błąd co do prawdziwości przedłożonych dokumentów przy zawieraniu umowy kredytowej nr (...) z dnia 23 lutego 2007r., na kwotę 300.000 złotych dla firmy (...) sp z o.o. z siedzibą w Z., zamiaru spłaty kredytu i celu jego przeznaczenia ułatwiła popełnienie opisanego przestępstwa w ten sposób, że podczas zawierania wskazanej umowy kredytowej przyjmowała i akceptowała przedkładane przez nich nierzetelne dokumenty, zaniechała ich weryfikacji, nie dokonała oględzin pojazdów marki M. (...) o numerach rejestracyjnych (...), które to pojazdy stanowiły przedmiot zabezpieczenia wskazanego kredytu zgodnie z umowami przeniesienia własności pojazdu z dnia 23 lutego 2007r., oraz zaniechała sprawdzenia prawa własności pojazdów tj., przestępstwa z art. 18§3k.k. w zw. z art. 286§1k.k., w zw. z art. 294§1k.k., i art. 297§1k.k., przy zast. art. 11§2k.k., i za to na mocy art. 19§1k.k. w zw. z art. 294§1k.k., w zw. z art. 11§3k.k. i art. 33§2k.k., wymierzył jej karę 1 roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 80 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych;
- na mocy art. 69§1k.k. w zw. z art. 70§1pkt1k.k., w brzmieniu obowiązującym przed 1.07.2015r., w zw. z art. 4§1k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej D. M. kary pozbawienia wolności na okres próby 3 lat;

uznał oskarżonego P. M. za winnego:

- popełnienia czynu opisanego w pkt XV, polegającego na tym, że w okresie od września 2005r., do 31 maja 2007r., w Z. oraz na terenie innych miast województwa (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, brał udział w kierowanej przez T. K. zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko mieniu, wiarygodności dokumentów, obrotu gospodarczego oraz przestępstw skarbowych tj., przestępstwa z art. 258§1k.k. i za to na mocy tego przepisu wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;
- tego, iż działając w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, dopuścił się ciągu przestępstw, w ten sposób, że:
 - w dniu 14 września 2005r., w K. i S., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, według przyjętego i zaakceptowanego podziału ról i zadań, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, doprowadził (...) Bank S.A. z siedzibą w K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 45.435,48 zł.(18.439,73 CHF) za pomocą wprowadzenia w błąd w ten sposób, że zawarł w dniu 14 września 2005r., umowę kredytu nr (...) na sfinansowanie zakupu samochodu marki F. (...), podczas której przedłożył nierzetelne dokumenty w postaci fikcyjnej umowy kupna – sprzedaży datowanej na dzień 9 września 2005r., rzekomo zawartej pomiędzy T. K., a P. M. oraz nieprawdziwego dowodu wpłaty KP wystawionego przez T. K., a faktycznie przedmiotowego samochodu nigdy nie zakupił i nigdy nie wszedł w jego posiadanie, nie użytkował, i w dniu zawarcia umowy z bankiem nie miał zamiaru wywiązać się z warunków umowy kredytowej, powodując tym samym szkodę w mieniu (...) Banku S.A. (obecnie (...) Bank S.A.) we wskazanej wyżej kwocie;
 - w dniu 19 października 2005r., w K. i S., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, według przyjętego i zaakceptowanego podziału ról i zadań, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, doprowadził (...) Bank S.A. z siedzibą w K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 45.000 (22.473,83 CHF) za pomocą wprowadzenia w błąd w

ten sposób, że zawarł w dniu 19 października 2005r., umowę kredytu nr (...) na sfinansowanie zakupu samochodu marki M., podczas której przedłożył nierzetelne dokumenty w postaci fikcyjnej umowy kupna – sprzedaży datowanej na dzień 10 października 2005r., rzekomo zawartej pomiędzy T. K., a P. M. oraz nieprawdziwego dowodu wpłaty KP wystawionego przez T. K., a faktycznie przedmiotowego samochodu nigdy nie zakupił i nigdy nie wszedł w jego posiadanie, nie użytkował, i w dniu zawarcia umowy z bankiem nie miał zamiaru wywiązać się z warunków umowy kredytowej, powodując tym samym szkodę w mieniu (...) Banku S.A. (obecnie (...) Bank S.A. we wskazanej wyżej kwocie czym wyczerpał znamiona art. 286§1k.k. i art. 297§1k.k. w zw. z art. 11§2k.k., przy zast. art. 65§1k.k. i za to na mocy art. 286§1k.k., w zw. z art. 11§3k.k. i art. 33§2k.k. przy zast. art. 91§1k.k., przy zast. art. 65§1k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 1.07.2015r., w zw. z art. 4§1k.k. wymierzył mu jedną karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 120 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych;

- na mocy art. 46§1k.k. orzekł wobec oskarżonego P. M. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, poprzez zapłatę na rzecz (...) Bank S.A. ((...) Bank S.A.) kwoty 17.101,88 zł.,
- popełnienia czynu opisanego w pkt XVIII, polegającego na tym, że na przełomie kwietnia i maja 2007r, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 189.960 zł., (...) we W. oraz firmę (...) w D. za pomocą wprowadzenia w błąd, co do faktycznego zamiaru zapłaty wskazanej kwoty za dwa samochody marki P., wiedząc, że zapłata za te samochody nastąpi nie do firmy (...), a do firmy (...) sp., z o.o. z siedzibą w Z., z której to firmy przelane pieniądze zostały następnie wyprowadzone na inne cele tj., przestępstwa z art. 286§1k.k. w zw. z art. 294§1k.k., przy zast. art. 65§1k.k., i za to na mocy art. 294§1k.k. i art. 33§2k.k., przy zast. art. 65§1k.k., wymierzył mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 80 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych;
- na mocy art. 46§1k.k. orzekł wobec oskarżonego P. M. obowiązek naprawienia w części wyrządzonej przestępstwem szkody, poprzez zapłatę na rzecz L. (...). J., H. J. sp.. jawna kwoty 32.425,80 zł ;
- na mocy art. 91§2 k.k., i art. 86§1 i 2k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 1.07.2015r., w zw. z art. 4§1k.k. w miejsce orzeczonych kar pozbawienia wolności oraz grzywny wymierzył oskarżonemu P. M. karę łączną 2 lat pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych;
- na mocy art. 69§1,2 i 3 k.k., w zw. z art. 70§2k.k., art. 73§2k.k. w zw. z art. 64§2k.k. i art. 65§1k.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji obowiązującej przed 1.07.2015r., w zw. z art. 4§1k.k., warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego P. M. kary pozbawienia wolności na okres próby 3 lat, oddając go w tym okresie pod dozór kuratora sądowego;

uznał oskarżonego R. S. za winnego czynu opisanego w pkt XIX, polegającego na tym, że:

- w maju 2007r., w D., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w zamiarze aby inne ustalone osoby dokonały czynu zabronionego – oszustwa polegającego na wprowadzeniu w błąd pracowników firmy (...) sp. j., co do faktycznego zamiaru zapłaty kwoty 189.960 zł za dwa samochody marki P., wiedząc, że zapłata za te samochody nastąpi nie do firmy (...), a do firmy (...) w Z., swoim zachowaniem ułatwił im to w ten sposób, że polecił A. S. – zatrudnionej w firmie (...) sp.j w D. wystawienie dokumentu w postaci polecenia przelewu w/w kwoty z tytułu zakupionych samochodów do firmy (...) w Z., zamiast do firmy (...) w D., za co przyjął korzyść majątkową w wysokości 10.000 zł., czym działał na szkodę firmy (...) sp. j. w D. oraz (...) we W., tj. przestępstwa z art. 18§3k.k., w zw. z art. 286§1k.k. w zw. z art. 294§1k.k., i za to na mocy art. 19§1k.k. w zw. z art. 294§1 k.k., i art. 33§2k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych;

- na mocy art. 69§1k.k., w zw. z art. 70§1 pkt1 k.k., w brzmieniu obowiązującym przed 1.07.2015r., w zw. z art. 4§1k.k., warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego R. S. kary pozbawienia wolności na okres próby 3 lat;
- na mocy art. 45§1k.k., orzekł wobec oskarżonego R. S. przepadek na rzecz Skarbu Państwa osiągniętej korzyści majątkowej w kwocie 10.000 zł.;

Apelację od wyroku Sądu I instancji wnieśli:

- **obrońca oskarżonego T. K.** zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia w szczególności:

- art. 7k.p.k., poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z wytycznymi określonymi w tym przepisie, a to w sposób dowolny, abstrahujący od zasad logiki i doświadczenia życiowego, prowadzący do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych;
- art.5§2k.p.k., poprzez niepowzięcie przez Sąd wątpliwości zwłaszcza w zakresie ustaleń mających mieć oparcie w depozycjach oskarżonych W. B. i P. M., mimo istnienia szeregu niewyjaśnionych kwestii, które winny jako niewyjaśnione – również z uwagi na postawę procesową przyjętą przez obu współoskarżonych – rodzić wątpliwości tłumaczone zgodnie z treścią powołanego przepisu na korzyść oskarżonych;
- art.4 i 410 k.p.k., poprzez badanie i interpretowanie poszczególnych okoliczności i dowodów na niekorzyść oskarżonych, przy jednoczesnym niedopuszczeniu i braku analizy możliwych wersji korzystnych;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść wynikający z jednej strony z dowolności w ocenie dowodów, z drugiej strony z naruszenia zasady in dubio pro reo polegającego na niezauważeniu i przemilczeniu szeregu kwestii wątpliwych, działania w oparciu o założenie, iż wszystkie tezy aktu oskarżenia są prawdziwe – prowadzący do ustalenia przez Sąd, iż oskarżony T. K. dopuścił się popełnienia zarzucanych mu przestępstw, podczas gdy prawidłowo oceniony zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na poczynienie takich ustaleń.

Podnosząc ten zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów.

- **obrońca oskarżonego M. F.** zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

- obrazę przepisu prawa materialnego poprzez uznanie, że oskarżony działał w zorganizowanej grupie przestępczej pomimo, że dowody przeprowadzone w toku postępowania nie dawały takich podstaw (zarzut XI)
- obrazę prawa materialnego (zarzut XII) poprzez przyjęcie, że oskarżony jako pośrednik miał obowiązek badania wiarygodności dokumentów od których uzależnia się przyznanie kredytu oraz przyjęcie, że działaniem swoim doprowadził pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem;
- błąd w ustaleniach faktycznych dotyczących zarzutu XIII wyroku poprzez przyjęcie, iż brał udział w tym zdarzeniu pomimo, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał takich podstaw, a nadto wyjaśnienia oskarżonego również nie dawały podstaw do przyjęcia, iż oskarżony popełnił czyn opisany w zarzucie XIII;
- obrazę przepisów postępowania procesowego mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez przyjęcie jedynie okoliczności obciążających oskarżonego bez należytego uzasadnienia z pominięciem dowodów korzystnych dla oskarżonego.

Podnosząc te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania

- **obrońca oskarżonej D. M.** zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

- obrazę art. 4k.p.k., art. 7k.p.k., art. 410k.p.k., która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, poprzez oparcie orzeczenia wyłącznie na dowodach niekorzystnych dla oskarżonej, a nadto przez dowolną ocenę dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonej D. M., wyjaśnień oskarżonego W. B., wyjaśnień i zeznań A. C., zeznań świadków: J. A., J. G., P. W., J. S. i K. W.;
- obrazę art. 424§1 pkt 1k.p.k., która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, poprzez niewłaściwe wskazanie jakie fakty sąd uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach;
- błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że oskarżona D. M. ułatwiła innym ustalonym osobom popełnienie czynu zabronionego, tj., oszustwa na szkodę Banku (...), podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do takich ustaleń.

Podnosząc te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej D. M. od zarzucanego jej czynu.

- **obrońca oskarżonego R. S.** zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

- obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej oceny wyjaśnień oskarżonego W. B. i świadka A. S., bez prawidłowego uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy z punktu widzenia logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jednocześnie w ten sposób nie dając wiary wyjaśnieniom oskarżonego R. S., a co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, albowiem poprzez bezkrytyczne danie wiary powyższym dowodom dokonano błędnego ustalenia, że oskarżony R. S. dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Podnosząc ten zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od czynu zarzucanego mu w pkt XIX a/o.

- **prokurator** zaskarżył wyrok w stosunku do oskarżonych: T. K., M. F., P. M. i D. M. w części orzeczenia o środku kompensacyjnym w postaci obowiązku naprawienia szkody, na ich niekorzyść, zarzucając wyrokowi:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, polegający na nieprawidłowych ustaleniach w zakresie wysokości szkody orzeczonej wobec T. K., M. F. i P. M. na rzecz firmy (...). J. H. J. s.j., w D. i orzeczenie od każdego z wskazanych wyżej oskarżonych na rzecz wymienionego pokrzywdzonego obowiązku naprawienia szkody w wysokości 32.425,80 zł., podczas gdy prawidłowa kwota to 43.234,46 zł.
- obrazę prawa materialnego, a to art. 46§1k.k., poprzez niesłuszne niezastosowanie i nieorzeczenie wobec oskarżonej D. M. środka kompensacyjnego w postaci obowiązku naprawienia szkody, w sytuacji gdy przepis ten stanowi, że sąd, w razie skazania, na wniosek pokrzywdzonego środek taki orzeka, przy czym środek ten, na podstawie art. 46§1k.k. orzeczono wobec pozostałych oskarżonych, a to W. B., M. F. i A. C..

Podnosząc ten zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie na podstawie art. 46§1k.k. wobec oskarżonych: T. K., M. F. i P. M. na rzecz L.J., H. J. sp.j., środka kompensacyjnego w postaci obowiązku naprawienia szkody w wysokości 43.234,46 zł., od każdego z nich oraz orzeczenie na podstawie art. 46§1k.k. wobec oskarżonej D. M. środka kompensacyjnego w postaci obowiązku naprawienia szkody w wysokości 42.353 zł., na rzecz (...) SA i 34.570 zł., na rzecz Agencji (...) SA w S..

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Na uwzględnienie zasługiwała apelacja Prokuratora, natomiast apelacje obrońców oskarżonych T. K., M. F., D. M. i R. S. okazały się o tyle skuteczne, że na skutek ich rozpoznania Sąd Apelacyjny dokonał pewnych zmian w zaskarżonym wyroku w stosunku do wszystkich oskarżonych o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonego T. K..

Za niezasadną Sąd Apelacyjny uznał apelację obrońcy w jej podstawowych zrębach tj., w zakresie w jakim kwestionuje sprawstwo i winę T. K. za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 258§3k.k. (pkt VII a/o i 12 wyroku), aczkolwiek Sąd I instancji błędnie ustalił, iż oskarżony dopuścił się go w okresie od września 2005r. Brak też podstaw by zasadnie podważać odpowiedzialność oskarżonego z art. 286§1k.k. i art. 297§1k.k przy zast. art. 11§2 k.k.,(pkt 13 wyroku), chociaż błędnie Sąd I instancji ustalił, iż oskarżony czynu tego dopuścił się w kierując zorganizowaną grupą przestępczą. W końcu brak podstaw by podważać odpowiedzialność oskarżonego z art. 286§1k.k. i art. 65§1 k.k. (pkt X a/o i 15 wyroku), za wyjątkiem tego, iż czynu tego dopuścił się w stosunku do mienia znacznej wartości.

Odnosząc się w szczególności, to wskazać należy, że w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu T. K. w pkt 12 wyroku (art. 258§3kk) z ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji wynika, iż oskarżony od września 2005r., do 31 maja 2007 r. kierował zorganizowaną grupą przestępczą, której członkami byli W. B., M. F., P. M. i A. C.. Natomiast z opisu czynu przypisanego oskarżonemu za wyjątkiem P. M., któremu również od września 2005r., zarzucono branie udziału w tej grupie, pozostałym oskarżonym tj. W. B., M. F. i prawomocnie skazanemu A. C. (sygn. akt. VK 3/14) zarzucono udział w grupie kierowanej przez T. K. dopiero od lutego 2007r. Tak więc oskarżony T. K. w okresie od września 2005r., do końca stycznia 2007r., tworzył jedynie dwuosobową grupę przestępczą, a co z oczywistych względów nie jest możliwe.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że zorganizowana grupa przestępcza jest ugrupowaniem, co najmniej trzech osób, mającym na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstw co też podkreśla się zarówno w literaturze, jak też orzecznictwie. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji przeczą więc temu, że w okresie od września 2005r., do stycznia 2007r. można było mówić o zorganizowanej grupie przestępczej o jakiej stanowi przepis art. 258 k.k. - konsekwencją czego przy braku apelacji na niekorzyść oskarżonego T. K. - była zmiana pkt 12 zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, iż oskarżony przestępstwa tego dopuścił się w okresie od lutego 2007r., do 31 maja 2007 roku.

Natomiast nie zasługiwały na akceptację dalej idące zarzuty i wnioski obrońcy, że brak było dowodów pozwalających na przypisanie T. K. sprawstwa i winy co do kierowania zorganizowaną grupą przestępczą w okresie od lutego do 31 maja 2007r. jak też, że Sąd I instancji dokonał w tym zakresie błędnych ustaleń faktycznych.

W szczególności nie ma racji obrońca, że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie przełamało stanowiska oskarżonego T. K., który konsekwentnie od początku postępowania nie przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu czynów, w tym kierowania zorganizowaną grupą przestępczą. Krytycznie jednakże należy odnieść się do stwierdzenia Sądu I instancji, że oskarżony „konsekwentnie nie przyznając się do popełnienia zarzucanych czynów, w większości odmawiając składania wyjaśnień, nie dostarczył Sądowi żadnych dowodów”, gdyż zachowania sprawcy podejmowane jako realizacja przysługującego mu konstytucyjnie prawa do obrony (art. 42 ust 2. Konstytucji RP) - dotyczy to zwłaszcza nieprzyznawanie się do winy i zaprzeczaniu sprawstwa - nie mogą być uwzględniane jako okoliczności działające na niekorzyść sprawcy.

Jednakże fakt nieprzyznawania się oskarżonego do stawianego mu zarzutu, nie jest i być nie może argumentem dowodzącym nieprawidłowości w ocenie materiału dowodowego, a w konsekwencji dokonanych ustaleń faktycznych. Jakkolwiek nie może być kwestionowane, że prawem oskarżonego jest złożenie takich wyjaśnień, jakie uznaje za najbardziej korzystne z punktu widzenia swojej obrony i oczywistym jest, że to materiał dowodowy musi wskazywać na winę oskarżonego, to wbrew twierdzeniom obrońcy zgromadzone w sprawie dowody oceniane swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przeczą i to w sposób oczywisty wersji prezentowanej przez T. K.. Negacja zaś przeprowadzonej w tym zakresie, oceny materiału dowodowego nie opatrzona jednocześnie rzeczową argumentacją ma zdaniem Sądu Apelacyjnego wyłącznie polemiczny charakter.

W szczególności wątpliwości Sądu Apelacyjnego nie budzi oparcie ustaleń faktycznych na pomawiających wyjaśnieniach współoskarżonych: W. B. i P. M., jako że korespondują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, tworząc spójną, logiczną całość. Wprawdzie rację ma obrońca, że pomówienia współoskarżonych nie stanowią dowodu pełnowartościowego chyba, że – jak w niniejszej sprawie – są one jasne, konsekwentne, a nadto znajduje potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich.

Niewątpliwie istotnymi z punktu widzenia odpowiedzialności karnej T. K. są wyjaśnienia oskarżonego W. B., na których Sąd I instancji zasadniczo opiera ustalenia faktyczne. W wyjaśnieniach tych oskarżony w sposób szczerzy i wyczerpujący przedstawia mechanizm działania zorganizowanej grupy przestępczej, kierowanej przez T. K. w której brał udział i za co też poniósł odpowiedzialność karną. Opisuując mechanizm działania grupy W. B. w szczególności wskazywał, że to „K. był inicjatorem i pomysłodawcą działań przestępczych”, że „przedstawiał plan co mają dalej robić”, że „prydziałał określoną rolę i zadania do wykonania tego planu”, że „członkowie grupy (P. M., A. C.) byli słupami”, że byli obarczani „fikcyjnymi kosztami”, a „K. wraz z F. zbierali największe pieniądze”, „natomiast członkowie grupy byli na tzw „zero” lub w „plecy” i musieli dalej pracować dla K.”. Podkreślał przy tym, że on „znał swoje miejsce w szeregu i swoją pozycję w grupie” oraz, że gdyby „nie wykonał jakiegoś polecenia z pewnością K. nałożyłby na niego jakąś karę finansową”.

Również istotnymi z punktu widzenia odpowiedzialności karnej T. K. były wyjaśnienia P. M., który przyznaje, że pełnił w tej działalności przestępczej rolę „słupa”. Wskazywał, że oskarżony T. K. udzielając mu kolejnych pożyczek wpędził go w spiralę zadłużenia. Nie będąc natomiast w stanie spłacić tego zadłużenia „brał od K. kolejne pożyczki, realizując przy tym jego kolejne przestępcze pomysły. Zbieżnie z wyjaśnieniami W. B. wskazał też, że to T. K. był „koordynatorem” tej przestępczej działalności.

Nie ulega wątpliwości, że zorganizowana grupa przestępcza to coś więcej niż współsprawstwo czy luźna grupa zamierzająca popełnić przestępstwo. Zgodnie bowiem z treścią art. 258 § 1 k.k. karalnym jest udział tylko w takiej grupie przestępczej, której struktura cechuje się wymaganym przez kodeks karny zorganizowaniem, przy czym jego progiem będzie istnienie między jej członkami chociażby niewysokiego ale też widocznego stopnia powiązań organizacyjnych. Przez wymagane ustawą "zorganizowanie" grupy rozumie się to, iż grupa taka funkcjonuje zgodnie z pewnymi ustalonymi regułami i posiada wewnętrzną strukturę, a poszczególni jej członkowie pełnią określone funkcje bądź role. Świadczy to niewątpliwie o wewnętrznym uporządkowaniu grupy, stałości reguł jej funkcjonowania, a więc formach zorganizowania, w przeciwieństwie do grupy osób choćby i stale popełniających wspólnie podobne przestępstwa, ale wymieniających się rolami w zależności od zaistniałych zmiennych sytuacji.

Podzielić należy ustalenia Sądu I instancji, że w realiach przedmiotowej sprawy zważywszy na rodzaj i charakter czynów zarzucanych, a następnie przypisanych oskarżonym: T. K., W. B., M. F., P. M. i A. C. dokonanie tych przestępstw wykraczało poza ramy współsprawstwa i było dokonane w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Cała ta struktura miała bowiem przemyślany i zorganizowany charakter, gdzie każdy z jej członków miał przypisaną konkretną rolę i określone zadania, a założeniu i funkcjonowaniu grupy przyświecał cel – czerpanie zysku z wyłudzenia kredytów przy czym każdy z uczestników grupy był ogniwem niezbędnym do osiągnięcia tego celu. T. K. był „mózgiem” działań przestępczych, wyszukiwał przedsiębiorców, na których można było brać kredyty, najczęściej wcześniej uzależniając ich od siebie finansowo (P. M.). Ten ostatni był typowym „słupem”, uzależnionym finansowo głównie od T. K. i M. F. i spełniał wszystkie narzucone mu przez nich zadania. W grupie wykorzystywane były też znajomości M. F. wśród pracowników Banków i Towarzystw Leasingowych z racji zawartych przez niego umów pośrednictwa. W. B. miał z kolei wielu znajomych w branży samochodowej z racji pracy w L. i Serwisie (...) w Z. i te znajomości też były skrzętnie wykorzystywane dla potrzeb grupy. Z uwagi natomiast na jej specyfikę, sprawne i efektywne jej funkcjonowanie, nie wymagało to ani żadnego "scentralizowanego funduszu" ani tworzenia szczególnych zasad wymuszania posłuszeństwa. W orzecznictwie wprost wskazuje się, iż brak mechanizmów wymuszających posłuszeństwo członków grupy, nie wyklucza możliwości uznania grupy przestępczej za zorganizowaną gdyż grupa przestępcza zorganizowana może funkcjonować na zasadzie dobrowolnego udziału w niej jej członków. W realiach

niniejszej sprawy należało uznać, że wystarczającym środkiem dyscyplinującym dla oskarżonych stanowiła możliwość utraty dochodów związanych z działalnością przestępczą.

Reasumując Sąd I instancji dokonując ustaleń zgodnych z treścią art. 7k.p.k, prawidłowo przyjął, że oskarżony T. K. nie tylko, że miał pełną świadomość, że wraz z W. B., M. F., P. M., A. C. tworzyli zorganizowaną grupę przestępczą, ale grupą tą T. K. kierował. W apelacji obrońca nie przedstawił natomiast żadnych argumentów mogących w tym zakresie deprecjonować ustalenia Sądu I instancji i podważać ich trafność.

Odnosnie czynu ciągłego przypisanego oskarżonemu T. K. w pkt 13 wyroku, to Sąd Apelacyjny uznał, iż brak podstaw by zasadnie podważać odpowiedzialność oskarżonego za przypisane tam czyn ciągły z art. 286§1k.k. i art. 297§1k.k. przy zast. art. 11§2 k.k., tym niemniej konsekwencją ustalenia, iż oskarżony T. K. przestępstwa przypisanego w pkt 12, dopuścił się jedynie w okresie od lutego 2007r. do 31 maja 2007., była też zmiana pkt 13 wyroku poprzez wyeliminowanie z obu przypisanych tam przestępstw określenia „kierując zorganizowaną grupą przestępczą”, a z podstawy prawnej skazania i wymiaru kary przepis art. 65§1 k.k.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny nie stwierdza obrazy przepisów postępowania, ani też błędu w ustaleniach faktycznych. W szczególności za oczywiste bezzasadny należy uznać zarzut obrazy art. 4 k.p.k., bowiem obrońca nie uwzględnił, że przepis ten nie może stanowić samodzielnej podstawy odwoławczej, gdyż wyraża jedną z naczelných zasad procesu karnego – zasadę obiektywizmu dlatego, by wykazać jej naruszenie należy dowieść obrazy konkretných norm procesowych, czego apelujący jednak nie czyni.

Odnosnie obrazy art. 410 k.p.k., to jego istotą jest to, że wyroku nie można opierać na części ujawnionego materiału dowodowego. Gdy jednakże sąd nie daje wiary określonym dowodom i wskazuje jednocześnie powody takiego stanowiska, to nieuwzględnienie okoliczności z tych dowodów wynikających nie stanowi naruszenia tego przepisu. Zatem nie można zarzucać sądowi, że obraził art. 410 k.p.k, nie opierając się na wszystkich dowodach, jeżeli sąd ten przy dokonywaniu ustaleń pominął te dowody, które uznał za niewiarygodne, wyjaśniając, dlaczego nie dał im wiary. Można wówczas kwestionować jedynie ewentualnie wadliwą ocenę tych dowodów, niezgodną z wymogami art. 7 k.p.k., wykazując, którą z dyrektyw owej oceny i w jaki sposób sąd naruszył, chyba że sąd w uzasadnieniu wyroku w ogóle nie odniósł się do określonych dowodów, mimo że przeprowadzono je w danej sprawie. Dopiero wówczas konkretyzuje się obraza art. 410 k.p.k. (por. postanowienie SN z dnia 17 maja 2007 r., II KK 343/06, LEX nr 471447). Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wbrew zarzutom apelacji dowodzi, że Sąd I instancji oparł się na kompletnym materiale dowodowym poddając go wszechstronnej analizie i ocenie.

Nie doszło też do obrazy art. 5§ 2 k.p.k., bowiem niedające się usunąć wątpliwości to nie istnienie w dowodach sprzecznych wersji zdarzenia, ale brak możliwości rozstrzygnięcia między nimi przy użyciu zasad oceny dowodów. W orzecznictwie SN zasadnie przyjmuje się, że „zawarta w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. reguła nie może być - w sytuacji zaistnienia przeciwstawnych dowodów kreujących odmienne, wzajemnie sprzeczne stany faktyczne - sprowadzana do powinności wyboru przez sąd tej wersji, która jest dla oskarżonego najkorzystniejsza. Takie rozumienie tej zasady nie tylko podważałoby ustrojowe prerogatywy sądu, w tym możliwość ustalania przez niego prawdy materialnej będącej pierwszorzędnym celem procesu karnego, a zarazem podstawą wszelkich rozstrzygnięć (art. 2 § 2 k.p.k.), ale i oznaczałoby wprowadzenie - niedopuszczalnej w tym procesie - zasady legalnej oceny dowodów (por wyrok SN z dnia 23.07.2014r. VKK 23/14 LEX nr 1493927, KZS 2014/12/18).

Niewątpliwie odmienna, a – korzystna dla oskarżonego T. K. ocena dowodów w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 13 wyroku, aczkolwiek jest prawem obrońcy, to ogranicza się jedynie do werbalnej polemiki z tymi ustaleniami i nie wynika z niej jednak, by ta dokonana przez Sąd I instancji charakteryzowała się dowolnością. Depozycji procesowych oskarżonego T. K. nie można bowiem oceniać w oderwaniu od innych dowodów. Natomiast in concreto wyjaśnienia te były konfrontowane z innymi dowodami w tym wyjaśnieniach współoskarżonych W. B., P. M., czy też wyjaśnieniami i zeznaniami prawomocnie już skazanego A. C., jak też z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, pozostając jednakże w całkowitej do nich opozycji. Zasadnie więc i bez obrazy art. 5 § 2 k.p.k., zostały przez Sąd orzekający uznane za całkowicie niewiarygodne.

Odnosząc się w szczególności do zarzutów apelacji to w tym przypadku dowodem na którym Sąd I instancji opiera ustalenia faktyczne były pomawiające wyjaśnienia współoskarżonego P. M.. Nie sposób ich jednakże traktować jako własnej linii obrony gdyż szczerze, spójnie i w sposób wiarygodny - nawet w sytuacji gdy nie przyznawał się do winy - podawał on okoliczności tych zdarzeń, role poszczególnych osób, w tym swoją w tym przestępczym wyłudzeniu nie przerzucając winy na oskarżonego T. K. by siebie chronić przed odpowiedzialnością. Konsekwentnie też przyznawał, że zawierając w dniu 14 września i 19 października 2005r. umowę z (...) Bankiem S.A. w K. na sfinansowanie zakupu samochodów osobowych marki F. (...) i M. posłużył się fikcyjnymi umowami kupna – sprzedaży i fikcyjnymi dowodami Kp tj., dowodami wpłaty za zakupione samochody kwoty 35.000 zł. (za samochód M.) oraz kwoty 6.300 zł. (za samochód F. (...)). Była to kwota wyznaczona przez Bank jako kwota wymagana do zainwestowania, bez której nie uzyskałby tego kredytu na spłatę pozostałej ceny za fikcyjnie nabyte samochody. W szczególności przyznał, że były to transakcje na papierze, a on tych samochodów nigdy nie widział i nie wpłacał też T. K. żadnych pieniędzy. Podkreślał, że cały czas chodziło o uzyskanie kredytu na spłatę innych długów w tym zmniejszenie jego długu jaki miał wobec T. K., który koordynował całe to przedsięwzięcie, tzn., on przygotowywał umowy kupna sprzedaży, wystawiał druki Kp, natomiast w zawarciu umów kredytowych pomagał mu W. B., z którym udał się do S. do D. B., przedstawiciela firmy mającej umowę z (...).

Reasumując wątpliwości Sądu Apelacyjnego nie budzi oparcie ustaleń faktycznych na wyjaśnieniach P. M. bowiem niezależnie od tego, że został skazany prawomocnie za przestępstwo którego dopuścił się we współdziałaniu z T. K., to nie ujawniły się okoliczności mogące podważać jego wiarygodność, a co istotne to jego depozycje procesowe znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach W. B., który przyznał, że pomagał P. M. przy zawieraniu kredytu na F. (...) i M.. W szczególności przyznał, że to on skontaktował P. M. z D. B. pośredniczącym w zawieraniu umów kredytowych z (...) ale też podkreślał, że D. B. w żaden sposób nie współdziałał w wyłudzeniu tego kredytu.

Poczynione więc przez sąd a quo ustalenia faktyczne są w pełni prawidłowe. Oceny, na podstawie których Sąd I instancji sformułował wnioski kluczowe dla rozstrzygnięcia odpowiedzialności co sprawstwa i winy oskarżonego T. K. realizowane były w sposób swobodny i zgodny z treścią art. 7 k.p.k., przy uwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania, a także wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, chociaż jak już wskazano błędnie jedynie Sąd I instancji ustalił, iż oskarżony czynu tego dopuścił się w kierując zorganizowaną grupą przestępczą.

Odnosnie czynu przypisanego oskarżonemu T. K. w pkt 15, to też brak podstaw by zasadnie podważać odpowiedzialność oskarżonego z art. 286§1k.k. i art. 65§1 k.k. (pkt X a/o) za wyjątkiem tego, iż czynu tego dopuścił się w stosunku do mienia znacznej wartości. Również w tym zakresie Sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, a poczynione przez sąd a quo ustalenia faktyczne są w pełni prawidłowe. Dokonano je bowiem w sposób obiektywny, badając okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a materiał dowodowy, w oparciu o który dokonano rozstrzygnięcia, miał kompletny charakter i został poddany analizie zgodnie z regułą określona w art. 7 k.p.k., wobec czego zasługuje na akceptację.

Niewątpliwie w tym zakresie to wyjaśnienia oskarżonego W. B. stały się podstawą do ustalenia stanu faktycznego, ale też rację ma Sąd I instancji gdy przyjmuje, że znalazły one swoje wierne odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. W. B. w sposób szczerzy i wyczerpujący opisał nie tylko mechanizm działania zorganizowanej grupy przestępczej, w której uczestniczył pod kierownictwem T. K. wykonując powierzone mu zadania, ale opisał też okoliczności tego zdarzenia nie umniejszając swojego w nim udziału. To zaś znalazło pełne potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonych P. M. i A. C., którzy również w tym zakresie złożyli wyjaśnienia w pełni korespondujące z wyjaśnieniami W. B.. Brak natomiast dowodów przeciwnych mogących skutecznie dezawuować te wyjaśnienia, stąd też prawidłowo Sąd I instancji uznał je za wiarygodne źródło dowodowe.

W. B. wiarygodnie w szczególności wyjaśnił, że to K. był inicjatorem i pomysłodawcą tego wyłudzenia. Podkreślał, że wprawdzie wcześniej „zamysł był taki, że to on i A. C. mieli zakupić w firmie L. dwa identyczne samochody” (dla wyłudzeń komunikacyjnych) ale T. K. „wytknął mu, że popełnia błąd nie konsultując takich ruchów z nim” i zaproponował by załatwić to inaczej, i wykorzystać w tym przestępczym działaniu P. M. i jego firmę (...), która ma otwarte konto w (...) i może jeszcze zakupić w leasing samochody do wysokości 400 tys. złotych”. Wskazał też,

że to z inicjatywy T. K. i pod jego przewodnictwem doszło do spotkania na którym K. przedstawił plan „co mają dalej robić” i przydzielił każdemu „określone role do wykonania tego planu”. Wskazał, że pieniądze uzyskane w ten przestępczy sposób miały być w części przeznaczone na uregulowanie ich wzajemnych zobowiązań finansowych, a w części przeznaczonymi do ich przestępczej działalności „na tzw. lichwę”. Rola zaś W. B. miała polegać na tym, iż z racji jego kontaktów z L. miał załatwić, by wyrazili zgodę na to, że zapłata za samochody zostanie przekazana nie na konto L., a na konto firmy (...), jak też, że to B. miał rozdysponować według ustalonego klucza wyłudzonymi w ten sposób środkami finansowymi.

Twierdzeniom obrońcy, iż wyjaśnienia współoskarżonego W. B. stanowią jedynie pomówienie nie mające waloru wiarygodności przeczą natomiast, kolejne ujawnione w sprawie dowody. Depozycje procesowe W. B. potwierdzone bowiem zostały przez oskarżonego P. M., który również w tym zakresie złożył szczerze wyjaśnienia. W szczególności przyznał, że to „z inicjatywy K. doszło do spotkania” w którym uczestniczył on, B., F. i na którym to spotkaniu ustalili plan działania, że to T. K. był „koordynatorem” tych działań, jak też że to K. i F. wyłożyli pieniądze na pierwszą wpłatę. Wprawdzie podniósł, że na tym spotkaniu nie było A. C. ale później on, K. i F. spotkali się z C. żeby się upewnić czy wie „o takim przedsięwzięciu” podkreślając, że „przystał na takie rozwiązanie”. W końcu zbieżne z wyjaśnieniami W. B. są też zeznania świadka A. S., G. K. (1), M. J., jak też zgromadzona w sprawie dokumentacja finansowa.

W świetle więc prawidłowo zgromadzonych i ocenionych dowodów odpowiedzialność oskarżonego T. K. z art. 286§1k.k. i art. 65§1 k.k. (pkt X a/o i 15 wyroku) nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego za wyjątkiem tego, iż czynu tego dopuścił się w stosunku do mienia znacznej wartości.

Co do ustaleń w zakresie mienia znacznej wartości, to bezspornym pozostaje fakt, że oskarżony popełnił to przestępstwo, na przełomie kwietnia i maja 2007r., zaś łączna wartość mienia wynosiła 189.960 zł. Niewątpliwie w czasie popełnienia przestępstwa stanowiło to mienie znacznej wartości, bowiem zgodnie z treścią przepisu art. 115 § 5 k.k. "mieniem znacznej wartości było mienie, którego wartość w chwili popełnienia czynu zabronionego przekraczała dwustukrotną wysokość najniższego miesięcznego wynagrodzenia". Wielokrotność zaś najniższego wynagrodzenia w rozumieniu przepisów kodeksu karnego należało odnosić od dnia 1 stycznia 2003 r. do stałej wskazanej w ustawie wielkości kwotowej 760 złotych (760zł. x 200 = 152.000zł.), a kwota ta od dnia wejścia w życie ustawy z 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz. U. z 2002 r. Nr 200, poz. 1679) nie uległa zmianie" (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2009 r., V KK 427/08, Lex nr 486530 z zawartą tamże argumentacją).

Powyższy przepis został jednakże zmieniony i w brzmieniu ustalonym przez ustawę z 5 listopada 2009 r. (Dz. U. Nr 206, poz. 1589), obowiązującym od dnia 8 czerwca 2010 r. "mieniem znacznej wartości jest mienie, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 200.000 złotych". Zgodnie natomiast z regułą wyrażona w art.4 §1k.k., jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna, niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawy. Ustawa obowiązująca poprzednio nie była względniejsza dla sprawy i w sytuacji, gdy aktualnie wartość przedmiotu przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. nie przekracza 200.000 zł. (wynosi 189.960 zł.), kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonemu nie powinna uwzględniać przepisu art. 294 § 1 k.k.

Wobec czego w pkt 15 z podstawy prawnej skazania i wymiaru kary wyeliminowano przepis art. 294§1k.k., a jako podstawę wymiaru kary przyjęto przepis art. 286§1k.k., w zw. z art. 65§1k.k. i art. 33§2k.k.

Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonej D. M..

Apelacja obrońcy oskarżonej D. M. okazała się skuteczna o tyle iż w wyniku jej rozpoznania dokonano zmiany opisu czynu przypisanego oskarżonej w pkt 27 wyroku ustalając, iż wyczerpywał znamiona przestępstwa z art. 18§ 3k.k. w zw. z art. 286§1k.k. w zw. z art. 294§1k.k., a z podstawy prawnej wymiaru kary wyeliminowano art. 11§3k.k.

Sąd Apelacyjny podzielił bowiem pogląd wyrażony w apelacji obrońcy, iż umowa przeniesienia własności pojazdu (przewłaszczenia) samochodu osobowego M. (...) o nr. rejestracyjnym (...) na zabezpieczenie kredytu udzielonego dla firmy (...) nie jest nierzetelnym dokumentem w rozumieniu art. 297§1k.k. Przystępstwo oszustwa kredytowego z art.

297 § 1 kk, polega m.in., na przedłożeniu fałszywych, poświadczających nieprawdę lub nierzetelnych dokumentów dotyczących okoliczności mających istotne znaczenie dla uzyskania kredytu. Oczywistym natomiast jest, że umowa przeniesienia własności, której przedmiotem był samochód osobowy M. (...) o nr. rejestracyjnym (...) nie była dokumentem „przedkładanym”, bowiem została zawarta pomiędzy Bankiem, a oskarżonym W. B., a więc nie należała do kategorii „fałszywych, poświadczających nieprawdę czy nierzetelnych dokumentów w rozumieniu art. 297 § 1 kk., które oskarżona miała przyjmować, akceptować i nie weryfikować.

W świetle reguł wyrażonych w art. 155§1 i 2 k.c., nie można też zasadnie twierdzić, że W. B. zawierając przedmiotową umowę przewłaszczenia złożył nierzetelne pisemne oświadczenie, że jest właścicielem tego pojazdu. Rację ma bowiem obrońca gdy argumentuje, że umowa sprzedaży rzeczy oznaczonych co do tożsamości, a taką rzeczą oznaczoną co do tożsamości niewątpliwie jest samochód ma w polskim prawie charakter umowy konsensualnej, która dochodzi do skutku już przez złożenie oświadczenia woli. Do przeniesienia własności takich rzeczy dochodzi już zatem na podstawie porozumienia stron, a wydanie rzeczy i zapłata ceny są zaś już przejawem wykonania umowy.

Wprawdzie bezspornym także jest, iż w trakcie realizacji kolejnych transz kredytu były przedkładane przez A. C. fikcyjne faktury, co też jednoznacznie wynika tak z jego wyjaśnień że „z przedstawionych faktur jedynie faktury za wynajem warsztatu i zapłata za materiały lakiernicze były prawdziwe, reszta była fikcyjna i miała służyć do tego, aby przelano kolejne transze kredytu”, jak też wyjaśnień oskarżonego W. B., że „faktury były fikcyjne, a pieniądze z kredytu zostały przeznaczone na inne cele” tym niemniej, brak wystarczających dowodów, że oskarżona D. M. miała tego świadomość. Nadto faktury te zostały przedłożone już po zawarciu umowy kredytowej.

Natomiast w pełni należy podzielić ustalenia Sądu I instancji, że oskarżona D. M. przy zawieraniu umowy kredytowej nr (...) z dnia 23 lutego 2007r. na kwotę 300.000 zł., dla firmy (...) sp. z o.o., ułatwiła A. C. (prawomocnie skazanemu) oraz oskarżonym W. B. i M. F., popełnienie przestępstwa oszustwa na szkodę Banku (...) SA, w ten sposób, że podczas zawierania wskazanej umowy zaniechała dokonania oględzin pojazdów marki M. (...) o nr rej. (...), które to pojazdy stanowiły przedmiot zabezpieczenia wskazanego kredytu, zgodnie z umowami przeniesienia własności pojazdu z dnia 23.02.2007r., oraz zaniechała weryfikacji przedłożonych dokumentów w zakresie ubezpieczenia AC pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...), co wyczerpywało znamiona przestępstwa z art. 18§3k.k. w zw. z art. 286§1k.k. w zw. z art. 294§1k.k.

Niewątpliwie aby móc przypisać oskarżonej odpowiedzialność karną niezbędne jest wykazanie, iż chciała ona lub godziła się na to, że swoim zachowaniem ułatwia innej osobie popełnienie czynu zabronionego. Samo bowiem niewłaściwe wypełnianie obowiązków przez pracownika nawet tak szczególnej instytucji jak bank, nie jest wystarczające do uznania, że osoba taka kierowała się zamiarem popełnienia przestępstwa, choćby w postaci zamiaru wynikowego. Aby taki zamiar mógł zostać przyjęty, niezbędna jest szczegółowa analiza wszystkich okoliczności dotyczących zachowania sprawcy, odnoszących się między innymi do znaczenia i charakteru naruszonych przezeń obowiązków, instrukcji, poleceń oraz wskazań jego przełożonych, przyczyn które spowodowały nierzetelne postępowanie sprawcy pomocnictwa przez zaniechanie, jego ewentualnych związków z bezpośrednimi sprawcami czynu zabronionego (por. wyrok S.A. w Katowicach z dnia 21.09.2006r., II A Ka 218/06 LEX 217113, KZS 2007/1/69).

Wskazać też należy, że przestępstwa określone w art. 286 § 1 k.k. i w art. 297 § 1 k.k., jako charakteryzujące się celem działania, należą do tzw. przestępstw kierunkowych, co oznacza, że mogą być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, to jednak w wypadkach ich form zjawiskowych określonych w art. 18 § 3 k.k. wystarczające jest wykazanie po stronie współdziałającego pomocnika zamiaru ewentualnego. Strona podmiotowa pomocnictwa określonego w art. 18§3 k.k., charakteryzuje się bowiem zamiarem, aby inna osoba popełniła czyn zabroniony, przy czym w orzecznictwie przyjmuje się konsekwentnie, że pojecie „zamiar” użyte w tym przepisie interpretować należy zgodnie ze znaczeniem nadanym mu przez art. 9§1k.k., a więc jako zamiar bezpośredni lub wynikowy. Podnosi się, że w myśl konstrukcji prawnej zawartej w art. 18§3 k.k., zamiar udzielającego pomocy, ma charakter autonomiczny i odnosi się nie do czynu bezpośredniego sprawcy, lecz do wszystkich znamion strony przedmiotowej pomocnictwa (por Komentarz do KK pod redakcją A. Zolla t. I s.375. Przyjmuje się zatem, że możliwe jest pomocnictwo w zamiarze ewentualnym do przestępstwa, które może być popełnione jedynie z zamiarem kierunkowym (por wyrok SA w Gdańsku z dnia 13.04.2016r., II Aka 45/16 LEX nr 2071592).

Jako, że pomocnictwo stanowi na gruncie Kodeksu karnego odrębny typ czynu zabronionego, którego znamiona określone zostały w dwóch przepisach w art. 18§3 k.k., oraz odpowiednim przepisie części szczególnej udzielający pomocy musi więc obejmować świadomością to, że podejmując określone czynności lub nie wykonując ciężącego na nim obowiązku niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego w ten sposób ułatwia innej osobie popełnienie czynu zabronionego oraz obejmować świadomością, że czyni to w odniesieniu do konkretnego, scharakteryzowanego w odpowiednim przepisie części szczególnej lub przepisie pozakodeksowym czynu zabronionego (por. wyrok SN z dnia 10 maja 1982r.,Rw 317/82, OSNKW 1982, z.10-11, poz.72)

W przypadku więc udzielenia pomocy do przestępstwa oszustwa pomocnik musi mieć świadomość i co najmniej godzić się na to, że bezpośredni sprawca w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzi inną osobę w określony sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, przy czym postać kwalifikowana z art. 294 § 1 k.k. uzasadnia konieczność objęcia zamiarem pomocnika także tego, czy wartość uzyskanej korzyści majątkowej będzie przekraczać kwotę 200.000 złotych.

Dla odpowiedzialności za pomocnictwo konieczne jest więc wywołanie przez zachowanie pomocnika rezultatu w postaci zmiany sytuacyjnej, przejawiającej się stworzeniem warunków, w których popełnienie czynu zabronionego przez inną osobę będzie łatwiejsze. Innymi słowy podstawą odpowiedzialności za pomocnictwo mogą być tylko takie zachowania, które „obiektywnie rzecz biorąc ułatwiają popełnienie czynu zabronionego przez bezpośredniego wykonawcę”(por. wyrok SA w Lublinie z dnia 28.12.2000r., II A Ka 250/00, Prok. I Pr.2001r., z. 9, poz. 14).

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy, to niewątpliwie na oskarżonej ciążył obowiązek dokonania oględzin pojazdów stanowiących przedmiot zabezpieczenia, co zresztą przyznaje sama oskarżona wyjaśniając, że „rzeczywiście w procedurze był obowiązek oględzin pojazdów mających stanowić zabezpieczenie kredytu”, i że „obowiązek ten należał do analityka”. To, że na oskarżonej ciążył taki obowiązek wynika też wprost z zeznań świadka J. A., która zeznała, że „w procedurze zabezpieczenia wierzytelności Banku widnieje zapis, że pracownik banku winien zobaczyć przedmiot stanowiący zabezpieczenie kredytu w tym przypadku te dwa M., powinny zostać przedstawione Pani M., która była przy tym kredycie analitykiem” i „odnotować ten fakt na piśmie” (k-1022,1113). Powyższe jednoznacznie zatem dowodzi, że zgodnie z procedurą, to do obowiązków analityka należało osobiste obejrzenie przedmiotów stanowiących zabezpieczenie danego kredytu, i że winna to zrobić osobiście oskarżona D. M.. Zeznania J. A. korespondują też z zeznaniami świadka J. S., który także wskazywał na to, iż „analityk bankowy, który decyduje o tym, że dane pojazdy zostaną zabezpieczeniem danego kredytu, winien zobaczyć te pojazdy, w jakim są stanie i dokonać sprawdzenia ich dokumentacji” oraz, że „przedstawienie przez kredytobiorcę tylko dokumentacji bez bezpośredniego obejrzenia zabezpieczonych przez pracownika banku pojazdów jest działaniem także na szkodę Agencji” (k-841).

W tym zakresie jako bezpodstawne należy też uznać zarzuty obrońcy, że Sąd I instancji opierając się jedynie na wyjaśnieniach W. B. dowolnie przyjął, że oskarżona D. M. tego obowiązku jednak nie wykonała, skoro sama oskarżona odnośnie tego konkretnego kredytu tj., udzielonego firmie (...) nie miała przecież takiej pewności. Twierdziła bowiem, że nie pamięta obecnie oględzin tych pojazdów, ale „jeśli jednak była taka procedura, to mniema, że tego dokonała” (k-6012).

Natomiast to, że ten obowiązek nie został przez oskarżoną wykonany dowodzą nie tylko wyjaśnienia W. B., że „pani M. nic nie mówiła, abym okazał jej samochody będące zabezpieczeniem tego kredytu, a nadto nie kazała mi okazać dokumentów źródłowych”, ale przede wszystkim przemawia za tym logika wypadków i doświadczenie życiowe. Bowiem W. B. wskazywał, że kiedy były podpisywane z nim te umowy, to D. M. „nie oglądała przedmiotowych samochodów, w tym jednego z nich nawet gdyby chciała to by nie zobaczyła bo był rozbity” (k-87,95v). Wiarygodność W. B. potwierdzają więc obiektywne fakty, które tworzą spójną i logiczną całość.

Zgromadzone w sprawie dowody potwierdzają też i to, że oskarżona D. M. wbrew obowiązkowi zaniechała weryfikacji przedłożonych jej dokumentów w zakresie ubezpieczenia AC pojazdu marki M. (...) o nr. rejestracyjnym (...). Treść zeznań J. A. dowodzi bowiem tego, że kiedy zabezpieczeniem kredytu jest pojazd wtedy kredytobiorca musi okazać

dokumenty tj., dowód rejestracyjny i polisę ubezpieczenia OC, a w przypadku kiedy nie ma AC wtedy jest warunek w umowie kredytowej, że musi ten pojazd ubezpieczyć na warunkach określonych w umowie. Zwykle stosowana jest praktyka, że ubezpieczenie AC musi być przed uruchomieniem środków lub w terminie 5 dni po ich uruchomieniu.

W przedmiotowej sprawie zanim jednakże doszło do podpisania umowy o przelew wierzytelności pieniężnej z umowy ubezpieczenia celem zabezpieczenia wierzytelności (...) SA z tytułu umowy kredytowej zawartej pomiędzy (...) SA Oddział (...) w K., a Firmą (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z. ul. (...) (umowa z dnia 23.02.2007r.), to W. B. zawarł już z Towarzystwem (...) umowę ubezpieczenia (polisa nr (...) z dnia 2.02.2007r.,oryginał k- 1399) na samochód osobowy marki M. (...) nr. rej. (...), obejmującą zarówno OC, (...) jak i **AC**, przy czym składka OC, (...) była płacona w dwóch ratach (8.02.2007, 2.08.2007), a **AC** w czterech ratach, **przy czym pierwsza rata miała być uiszczona w dniu 8.02.2007**, a następne w dniach: 2.05.2007, 2.08.2007, 2.11.2007.

W związku z tym, że umowa o przelew wierzytelności z dnia 23.2.2007r., była poprzedzona już zawartą polisą ubezpieczeniową Towarzystwa (...), a czego wprost dowodzi § 2 tej umowy, to oskarżoną D. M. miała obowiązek uzyskania potwierdzenia zapłaty rat ubezpieczenia. Bezspornym w sprawie jest, że w przypadku AC polisa była opłacana w ratach, przy czym pierwsza rata powinna być zapłacona już 8.02.2007r., a więc na 15 dni przed zawarciem umowy o kredyt obrotowy. Powyższe potwierdza świadek J. A. zeznając, że „jeśli chodzi o polisę, to w tym przypadku kiedy polisa jest płacona w ratach lub z odroczonym terminem płatności, to pracownik banku ma obowiązek uzyskania potwierdzenia zapłaty i że należy to do obowiązków analityka. Zeznań świadka W. Z. wynika natomiast, iż raty AC z w/w polisy nie zostały nigdy opłacone, a jedyną składką, która 8.02.2007r. została opłacona z polisy, była składka z tytułu odpowiedzialności cywilnej OC i następstw nieszczęśliwych wypadków NNW (k-1417), co też potwierdza bankowy dowód wpłaty dowodząc, że opłacono jedynie pierwszą ratę z tytułu OC i NNW (k- 833). W świetle tych okoliczności twierdzenia obrońcy, że na oskarżonej nie ciążył taki obowiązek są więc nieuzasadnione.

Obrońca zarzucając też, że brak było podstaw do dalszego monitorowania opłacenia składki AC tego pojazdu, bowiem w aktach na k- 833 znajduje się dokument „Potwierdzenie cesji” wystawiony przez (...) dotyczący tego samochodu, nie dostrzega jednakże tego, że (...) przyjmując do wiadomości dokonanie cesji praw do odszkodowania z umowy ubezpieczenia stwierdzonej polisą (...) zastrzega, że nieopłacenie składki lub którejkolwiek jej raty w wyznaczonym terminie powoduje wygaśnięcie odpowiedzialności (...) SA z w/w umowy ubezpieczenia. Nadto treść zeznań J. A. dowodzi, że analityk administruje i monitoruje dany kredyt od początku do końca, tzn., od momentu złożenia wniosku kredytowego, do całkowitej jego spłaty” (k-1022), i że „monitoring polisy ubezpieczeniowej OC, AC dotyczącej przedmiotu zastawu polega na każdorazowym wezwaniu klienta do udokumentowania zapłaconej składki o ile jej płatność następowała ratalnie (k-1440).

Powyższe okoliczności, a potwierdzone obiektywnymi faktami (uszkodzony samochód, brak opłaconej składki AC) w konfrontacji z korespondującymi z nimi wyjaśnieniami W. B., że D. M., „nie oglądała przedmiotowych samochodów” z których jednego nawet gdyby chciała to nie mogła bo był rozbity”, jak też, że w jego przekonaniu „doskonale wiedziała, że polisa ta jest nieważna i nie mogła stanowić zabezpieczenia dla Banku”, w końcu, że „M. F., który czynnie uczestniczył w tym zaplanowanym wyłudzeniu kredytu mówił mu kilkakrotnie, że daje D. M. pieniądze pod stołem dla ułatwienia kredytów i przemykanie oka na nieprawidłowości w dokumentacji lub innych rzeczach” dowodzą, prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie tego, że oskarżona D. M., co najmniej godziła się na to, że swoim zachowaniem polegającym na zaniechaniu dokonania oględzin pojazdów marki M. (...) o nr rej. (...), które stanowiły zabezpieczenie kredytu zgodnie z umowami przeniesienia własności pojazdu z dnia 23 lutego 2007r., oraz przez to, że zaniechała weryfikacji przedłożonych dokumentów w zakresie ubezpieczenia AC pojazdu M. (...) nr. rej. (...) ułatwia innym osobom popełnienie czynu zabronionego - oszustwa mienia znacznej wartości na szkodę Banku (...) SA tj. przestępstwa wyczerpującego znamiona art. 18§3k.k. w zw. z art. 286§1k.k. w zw. z art. 294§1k.k.

Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonego M. F., to okazała się o tyle skuteczna iż na skutek jej rozpoznania w pkt 20 dokonano zmiany opisu czynu przypisanego oskarżonemu ustalając iż swoim zachowaniem wyczerpywał znamiona przestępstwa z art. 286§1k.k., w zw. z art. 294§1k.k. w zw. z art. 65§1k.k., a ponadto z podstawy prawnej wymiaru kary wyeliminowano przepis art. 11§3k.k., w pkt 22 wyeliminowano z podstawy skazania i wymiaru kary

przepis art. 294§1k.k. i jako podstawę wymiaru kary przyjęto art. 286§1k.k. w zw. z art. 65§1k.k. i art. 33§2k.k., w pkt 25 ustalono okres próby na 4 lata, o czym jednakże szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Na wstępie rozważań co do zasadności zarzutów stawianych wyrokowi wskazać należy, na błędnie postawiony zarzut obraza prawa materialnego. Zarówno bowiem w orzecznictwie, jak i w doktrynie od dawna prezentowany jest pogląd, iż obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu lub niezastosowaniu, w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Stąd obraza prawa materialnego nie zachodzi gdy wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych. Skoro więc obrona kwestionuje te ustalenia, podstawą odwoławczą może być zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, a nie obraza prawa materialnego.

Wobec powyższego zarzut obraza prawa materialnego rozstrzygnięto w kategoriach błędu w ustaleniach faktycznych, tym niemniej wbrew zarzutom Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ocenił przeprowadzone w sprawie dowody i poczynił ustalenia faktyczne, które nie budzą wątpliwości Sądu Apelacyjnego. Nie może być w szczególności uznane jako błąd Sądu, a w konsekwencji obraza art. 7 k.p.k. to, że Sąd ten - czyniąc ustalenia faktyczne będące podstawą wyroku – w przeważającej mierze odrzucił wyjaśnienia oskarżonego M. F. i oparł się na innych dowodach w sytuacji, gdy swoje stanowisko w tym zakresie należycie uzasadnił, a argumentacja i oceny jakimi się posłużył nie wykraczają poza granice swobody wyznaczonej i gwarantowanej treścią wyżej wymienionego przepisu.

W szczególności przypisując oskarżonemu M. F. sprawstwo i winę w zakresie czynów zarzuconych w pkt XI, XII, XIII, Sąd Okręgowy oparł się przede wszystkim na wyjaśnieniach W. B., P. M. oraz wyjaśnieniach później zeznaniach świadka A. C. jako, że opisali oni przebieg zdarzeń objętych aktem oskarżenia w sposób spójny i konsekwentny w toku całego postępowania i brak jest powodów, by odmówić im wiarygodności.

Negacja zaś przeprowadzonej przez Sąd I instancji, oceny materiału dowodowego, jednocześnie nie opatrzona rzeczową argumentacją ma wyłącznie polemiczny charakter. Przeciwno sprawstwu oskarżonego M. F. nie przemawia bowiem to, iż w toku trwającego kilka lat procesu oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu przestępstw. Fakt nieprzyznawania się oskarżonego do stawianego mu zarzutu, nie jest i być nie może argumentem dowodzącym nieprawidłowości w ocenie materiału dowodowego, a w konsekwencji dokonanych ustaleń faktycznych

Niewątpliwie pomawiające oskarżonego M. F. wyjaśnienia W. B. były dowodem na którym Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych, a wobec tego ocena takiego dowodu wymagała ze strony Sądu zachowania szczególnej ostrożności, gdyż pomówienie nie stanowi dowodu pełnowartościowego chyba, że jest jasne, konsekwentne, a nadto znajduje potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich. Nadto wiarygodność tego dowodu może też by kwestionowana ze względu na osobiste zainteresowanie pomawiającego, by przerzucić winę na inną osobę lub zmniejszyć winę własną.

Niezależnie od tego, że wyjaśnienia oskarżonego W. B. są spójne, logiczne i konsekwentne, to nadto w realiach sprawy nie sposób traktować ich jako własnej linii obrony zmierzającej do przerzucenia odpowiedzialności na inną osobę, bowiem oskarżony szczerze i spójnie z wyjaśnieniami P. M. i A. C. wskazywał zarówno na swój udział w badanej działalności przestępczej jak też wskazywał na rolę oskarżonego M. F. za co też poniósł odpowiedzialność karną, a co istotne, to jego wyjaśnienia znajdującą pełne powiedzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Odnośnie zarzutu XII, to oskarżony W. B. konsekwentnie przyznawał, że wspólnie między innymi z oskarżonym M. F. „świadomie realizowali plan” mający na celu wyłudzenia kredytu z (...) SA Oddział w K., że „kredyt, który otrzymała spółka (...), której właścicielem był A. C. był wyłudzeniem od początku do końca” oraz był z „góry przemyślanym, zaplanowanym działaniem, w którym też brał udział i czego żałuje” (86-87,108-110). Wyjaśnił w szczególności, że F. „dostarczając dokumentację do Banku w K. wiedział o tym, że jeden z samochodów, to jest M. o nr (...), „był tylko podkładką pod wyłudzenie” i że był „poważnie uszkodzony”, gdyż B. miał nim wypadek. Podkreślał, też, że nie chciał zakupić tych dwóch M. gdyż po prostu „nie było go na to stać, jednak F. w ten sposób chciał odzyskać pieniądze z firmy w W.. Nadto wskazywał, że ten uszkodzony samochód nie miał ubezpieczenia AC, gdyż nie została opłacona składka, o czym F. doskonale wiedział, bo „sam mu o tym mówił”. Znał też złą kondycję finansową A. C., tym niemniej

zobowiązał się załatwić kredyt, gdyż „miał jakieś układy z pracownicą tego Banku (...) SA w K. o nazwisku M.” i to „ona trzymała za łeb ten kredyt” i „od niej zależała realizacja tego kredytu”. Nadto wyjaśnił, że wszystkie zestawienia finansowe, które dla potrzeb tego kredytu sporządzała księgowa prowadząca finanse firmy (...) robiła „pod dyktando F.” oraz, że za dokumentację którą sporządziła dla potrzeb tego kredytu dla firmy (...) „mogłaby iść siedzieć”. W końcu, że uruchomienie poszczególnych transz kredytu w większości odbywało się na „podstawie fikcyjnych faktur, czy rachunków i to też było pomysłem F.” (78,86-7).

Wyjaśnienia W. B. korespondują z wyjaśnieniami, później zeznaniami świadka A. C. również skazanego prawomocnie za wyłudzenie popełnione we współdziałaniu m.in., z M. F. i W. B.. Wyjaśnił, że wówczas gdy starał się o kredyt, to on jako A. C. był „zadłużony na około 600.000 zł.” i był „zarejestrowany w BIK jako poważny dłużnik”. Wskazywał, że jego sytuacja finansowa była doskonale znana B., K. ale też F., któremu chyba z 10 razy zadawał pytanie jak to będzie, „ponieważ ma wysokie zadłużenie”, na co ten odpowiadał mu, że „to nie ma znaczenia żeby załatwić kredyt”. Za załatwienie kredytu F. zażyczył sobie 10% . Podkreślał, że zdecydował się na taką wysoką prowizję ponieważ miał „gwarancję od F., że kredyt ten na pewno mu załatwi”. Wskazywał też, że „kredyt z banku otrzymali łatwo, aż za łatwo”, że wcześniej starał się o kredyty ale nie było to takie proste”, a tu „wyjątkowo szybko było to załatwione”. Wskazywał też, że on osobiście nie dostarczał „pani M. żadnych dokumentów”, że robił to M. F., że „podczas podpisywania umowy końcowej uczestniczył F., pani M. M. i B.”, jak też, że F. chciał być zawsze obecny gdy „przekazywał kolejne faktury” dla uruchomienia kolejnych transz kredytu. Jednocześnie podkreślał dobrą znajomość F. z D. M. wskazując, że „oni często rozmawiali na jakieś prywatne sprawy i ich znajomość wydawała się bardzo dobra”. Nadto wyjaśnił, że F. dokumentację związaną z kredytem załatwiał bezpośrednio z jego księgową i że F. w tej sprawie prosił go o telefon mówiąc, że „chce się z nią spotkać, omówić pewne nieznanne mi kwestie”. Przyznał też, że faktury służące do uruchomienia kredytu w większości były fikcyjne i służyły do tego „aby przelano mu kolejne transze kredytu”, że F. wiedział, że te faktury „są lipne i nie mają pokrycia z prawdą”, bowiem on z B. i F. rozmawiał o tych fikcyjnych fakturach. W końcu wskazał, że w sprawie tego kredytu „jest pewne, że B. działał w zмовie z F. i K., przy czym ten ostatni załatwił mu też przez S. jedną z faktur dla uruchomienia jednej z transz kredytu, a która „nie miała pokrycia w wykonanej usłudze”. W końcu, że on z tego kredytu wziął jedynie 140.000, natomiast B. 160.000zł, w tym F. 30.000 plus VAT, i że kredyt nie został przez niego spłacony.

Niewątpliwie powyższe dowody stanowią wiarygodne źródła dowodowe i we wzajemnym ze sobą powiązaniu przeczą tezie obrońcy, że M. F. jako pośrednik bankowy przygotowywał jedynie dokumenty do banku lecz ich nie weryfikował, bo nie miał nawet takiego obowiązku i nie miał żadnego wpływu na udzielenie kredytu przez (...) SA. Natomiast dowodzą, że rola oskarżonego M. F. wykraczała poza rolę pośrednika kredytowego. Przywołać w tym miejscu także należy zeznania świadka J. A., która podkreśla, że w umowie o współpracy pośrednika z bankiem zawarte są szczegółowe regulacje obowiązków jakie powinien spełnić pośrednik, który wyszukuje klientów dla Banku. W szczególności zgodnie z § 5 ust 1 i 5 umowy o współpracy pośrednik zobowiązuje się do rzetelnego wykonywania powierzonych przez Bank czynności oraz niezwłocznego informowania Banku o jakichkolwiek okolicznościach które mogą negatywnie wpłynąć na realizację danej umowy, tym samym rzeczą naturalną i logiczną jest to, iż winien działać także w interesie Banku, a w przypadku kiedy taki pośrednik wie, że sytuacja danej spółki jest bardzo zła, a dokumentacja została np. „spreparowana” działa na szkodę Banku i automatycznie uczestniczy w wyłudzeniu danego kredytu. Wskazała też, że umowa o współpracy z M. F. została rozwiązana, bowiem na 13 kredytów na sumę 15.886.200 zł. udzielonych za pośrednictwem Firmy (...), aż 8 na kwotę 15.125.000 (95,2% sumy udzielonych kredytów) zostało przejętych do zarządzania przez (...) Banku (...) SA (k-1025).

Natomiast Sąd Apelacyjny uznał, iż umowa przeniesienia własności pojazdu (przewłaszczenia) samochodu osobowego M. (...) o nr. rejestracyjnym (...) na zabezpieczenie kredytu udzielonego dla firmy (...) nie jest nierzetelnym dokumentem w rozumieniu art. 297§1k.k.,bowiem co najwyżej można mówić o tym, że złożono w tym zakresie nieprawdziwe oświadczenie co do wartości pojazdu marki M. (...) o nr. rej., (...) (100.000 zł.) w sytuacji gdy samochód ten był uszkodzony. Umowa przeniesienia własności, nie była jednakże dokumentem „przedkładanym”, a została zawarta pomiędzy Bankiem, a oskarżonym W. B., nie należała więc do kategorii "fałszywych, poświadczających nieprawdę czy nierzetelnych dokumentów w rozumieniu art. 297 § 1 kk. Nadto w świetle treści art. 155§1 i 2 k.c.,

nie można też twierdzić, że W. B. zawierając przedmiotową umowę przewłaszczenia złożył nierzetelne pisemne oświadczenie, że jest właścicielem tego pojazdu, gdyż umowa sprzedaży rzeczy oznaczonych co do tożsamości ma charakter umowy konsensualnej, która dochodzi do skutku już przez złożenie oświadczenia woli. Z tego względu jedynie w tym zakresie i w sposób wskazany w wyroku dokonano zmiany opisu czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 20 wyroku.

Odnośnie czynu zarzuconego oskarżonemu M. F. w pkt XIII, a przypisanym w pkt 22 wyroku, to również w tym zakresie Sąd I instancji prawidłowo uznał wyjaśnienia oskarżonego W. B. za wiarygodne źródło dowodowe. W. B. opisując w sposób szczery i wyczerpujący okoliczności zdarzenia na szkodę firmy (...) wskazał też na istotną w nim rolę oskarżonego M. F.. W szczególności wyjaśnił, że w ramach podziału ról M. F. był odpowiedzialny za kontakty z (...), bowiem na spotkaniu na którym T. K. przedstawił plan działania M. F. zobowiązał się, że „sprawę załatwi z K. pracownikiem tej firmy”. Podkreślał przy tym, że F. już na tym spotkaniu wziął telefon od B. mówiąc „już dzwonię do K.”. Następnie pilotował sprawę tego leasingu w (...), informując B., że „potrzebne jest pismo z firmy (...) o tym, że pieniądze z firmy (...) mają być przekazane na konto firmy (...)”, i że „jest to jedyny sposób aby mogli wyłudzić 200 tysięcy złotych do obrotu”. Polecił też B. załatwić takie pismo, by je następnie przekazać K. z którym był też w stałym kontakcie telefonicznym i na którego naciskał by przyspieszyć przelanie tej kwoty na konto firmy (...).

W. B. konsekwentnie podkreślał przy tym, że M. F. miał pełną świadomość uczestnictwa w tym przestępczym wyłudzeniu, logicznie argumentując, że M. F. znał „doskonale złą sytuację finansową firmy (...), gdyż już wcześniej załatwiał kredyt na tą firmę w (...) na kwotę 300 tys. złotych”. Wiedział więc, że firma (...) „nie ma realnej szansy na uzyskanie kredytu lub leasingu na taką wysoką kwotę”. To zaś znalazło pełne potwierdzenie w wyjaśnieniu oskarżonych P. M. i A. C., którzy również przyznali się do tego czynu składając w tej sprawie wyjaśnienia.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje więc pełną podstawę do przypisania oskarżonemu M. F. sprawstwa i winy w zakresie czynu przypisanego mu w pkt 22 ale też i w pkt 19 wyroku. W świetle wyżej prezentowanych dowodów w szczególności wyjaśnień W. B., A. C., P. M. Sąd Apelacyjny nie ma też wątpliwości, iż oskarżony M. F. miał nadto świadomość przynależności do zorganizowanej grupy przestępczej, znał bowiem swoją rolę w grupie w której też czynnie uczestniczył, miał też wiedzę o tym jakie czynności w ramach grupy wypełniają inni jej członkowie. Jako iż działalność oskarżonego stanowiła jedno z ogniw tej struktury, wymagającej koordynacji wielu osób w zakresie odpowiedzialności karnej M. F. nie można mówić wyłącznie o współsprawstwie.

Kompleksowa, a więc zgodna z logiką wypadków i doświadczeniem życiowym analiza i ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zwłaszcza depozycje procesowe zaangażowanego w ten proceder W. B., A. C., P. M. dowodzą prawidłowości ustaleń Sądu I instancji, że oskarżony miał nie tylko świadomość istnienia tej zorganizowanej grupy przestępczej ale też i wolę działania w jej strukturach.

Zmiana pkt 25 wyroku była efektem tego, iż niezależnie od tego, że Sąd I instancji określając okres próby słownie wskazał na lat 4, a liczbowo na lat 5, to nadto zdaniem Sądu Apelacyjnego przyjęcie maksymalnego okresu próby w realiach sprawy było w stosunku do oskarżonego nieuzasadnione.

Odnośnie apelacji prokuratora, to przyznać należy rację podniesionym tam zarzutom, iż w odniesieniu do oskarżonej D. M. zaskarżony wyrok zapadł z obrazą art. 46 § 1 k.k., z uwagi na brak orzeczenia o obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, za przestępstwo przypisanej oskarżonej w pkt 27 wyroku. Jak zasadnie podnosi prokurator z informacji nadesłanej przez Bank (...) S.A wynika, iż wysokość szkody na skutek udzielonego przez Bank – firmie (...) sp. z o.o. kredytu w wysokości 300.000 zł., wynosi łącznie 410.829,81 zł., z czego kapitał to 169.411,59. Taka też kwota została przyjęta jako należność główna i na podstawie art. 46 § 1 k.k. została w częściach (po 42.353 zł.), orzeczona tytułem naprawienia szkody wobec oskarżonych: W. B., M. F. i wcześniej A. C. (VK 3/14), natomiast brak orzeczenia tego środka wobec D. M.. Taka sama sytuacja dotyczy również kwoty 34.570 zł. stanowiącej należność główną w wysokości 138.279,97zł., na rzecz Agencji (...) SA w S., będącej poręczycielem przedmiotowego kredytu, a która to kwota została na podstawie art. 46§ 1 k.k. orzeczona tytułem

obowiązku naprawienia szkody wobec W. B., M. F. i wcześniej A. C. (VK 3/14), natomiast brak orzeczenia tego środka wobec D. M..

Niewątpliwie rację ma prokurator, że wobec złożonego w tym zakresie wniosku o naprawienie szkody, orzeczenie tego obowiązku było obligatoryjne wobec każdej z osób ponoszących odpowiedzialność karną za popełnienie przestępstwa niezależnie od rodzaju zjawiskowej formy jego popełnienia, tj. zarówno wobec współsprawców, jak też w stosunku do osoby, której przypisano niesprawczą formę popełnienia przestępstwa pomocnictwo, tj., w odniesieniu do oskarżonej D. M.. Ustawa karna nie zna bowiem w tym względzie podmiotowego ograniczenia wyłącznie do bezpośrednich sprawców szkody i za szkodę odpowiedzialny jest również ten, kto inną osobę do wyrządzenia szkody nakłonił albo był jej pomocny (por. wyroki SA we Wrocławiu - z dnia 6 listopada 2014 r., II AKa 316/O3, OSA 2004/1/1, oraz z dnia 16 października 2013 r., II AKa 312/13, LEX nr 1392147).

Z tych względów na mocy art. 46§1k.k. orzeczono wobec oskarżonej D. M. obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz (...) SA kwotę 42.353 zł. oraz Agencji (...) SA w S. kwotę 34.570 zł.

Podzielić też należy zarzut podniesiony w apelacji oskarżyciela publicznego, że Sąd I instancji orzekając - na skutek wniosku złożonego przez pokrzywdzoną spółkę (...). J. H. J. sp.j., - o obowiązku naprawienia szkody wobec oskarżonych T. K., M. F. i P. M., błędnie orzekł ten obowiązek w kwocie po 32.425,80 zł., zamiast w kwocie 43.234,46 zł., a która to kwota jest uzasadniona w kontekście należności głównej wynoszącej 129.703,39 zł. (3x 43.234,46 zł.).

Konsekwencją uwzględnienia tego zarzutu była zmiana pkt 16 (wobec oskarżonego T. K.), pkt 23 (wobec oskarżonego M. F.), pkt 33 (wobec oskarżonego P. M.).

W odniesieniu do oskarżonego P. M., to podstawą zmiany wyroku w stosunku do tego oskarżonego był przepis art. 435 k.p.k, który stanowi, że sąd odwoławczy uchyla lub zmienia orzeczenie na korzyść współoskarżonego, który nie wniósł środka odwoławczego, jeżeli je uchylił lub zmienił na rzecz współoskarżonych, których środek odwoławczy dotyczył, gdy te same względy przemawiają za uchyleniem lub zmianą na rzecz tamtego.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji (jak w sprawie oskarżonego T. K.) przeczą temu, że w okresie od września 2005r., do stycznia 2007r. można było mówić o zorganizowanej grupie przestępczej o jakiej stanowi przepis art. 258 k.k, - konsekwencją czego przy braku apelacji na niekorzyść oskarżonego P. M. - była zmiana pkt 29 zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, iż oskarżony przestępstwa tego dopuścił się jedynie w okresie od lutego 2007r., do 31 maja 2007 roku, a w punkcie 30 wyeliminowanie z obu tam przypisanych przestępstw określenia „w ramach zorganizowanej grupy przestępczej”, i z podstawy prawnej skazania i wymiaru kary przepisu art. 65§1k.k.

Niewątpliwie w przypadku tego oskarżonego (podobnie jak w stosunku do oskarżonych: T. K., M. F., R. S.) Sąd I instancji błędnie też ustalił, iż oskarżony dopuścił się czynu zarzuconego mu w pkt XVIII, a przypisanego w pkt 32 w stosunku do mienia znacznej wartości. Jak już wyżej wskazano mienie znacznej wartości jest pojęciem zdefiniowanym przez ustawodawcę w art. 115 § 5 KK. W pierwotnym jego brzmieniu, było to mienie, którego wartość w chwili czynu przekraczała dwustukrotność najniższego wynagrodzenia. W myśl bowiem art. 25 ustawy z 10.10.2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz.U. Nr 200, poz. 1679 ze zm.), ustawodawca jednoznacznie określił, że jeśli w innych przepisach prawnych jest mowa o "najniższym wynagrodzeniu za pracę pracowników", to stosuje się jedną kwotę tj. 760 zł. Tym samym w dacie czynu (przełom kwietnia i maja 2007r), mienie znacznej wartości odpowiadało kwocie 152.000 zł. Nowelizacja KK z 5.11.2009 r. (ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 206, poz. 1589 ze zm., weszła w życie 8.6.2010 r.), na mocy art. 1 pkt 22a, wprowadziła kwotowe określenie mienia znacznej wartości, bez odwoływania się do innych kryteriów wartościowych. Obecnie jest to więc mienie, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 200 000 zł.

Aktualnie więc (i w dacie orzekania przez Sąd Okręgowy) czyn przypisany oskarżonemu należałoby zakwalifikować z art. 286 § 1 k.k., w zw. z art. 65§1k.k., a nie jak błędnie przyjął Sąd Okręgowy także z art. 294 § 1 k.k., ponieważ z dniem 8 czerwca 2010 r. (Dz. U. z 2002 r. Nr 206, poz. 1589) znowelizowany art. 115 § 5 k.k. za mienie znacznej

wartości uznawał takie którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekraczała 200.000 zł zaś w tym wypadku była to kwota 189.960 zł.

Należało więc zmienić zaskarżony wyrok eliminując w pkt 32 z podstawy prawnej skazania i wymiaru kary przepis art. 294§1k.k. i przyjmując jako podstawę wymiaru kary przepis art. 286§1k.k. w zw. z art. 65§1k.k. i art. 33§2k.k.

Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonego R. S..

Co do zasady apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie, tym niemniej Sąd Apelacyjny uznał, iż błędnie ustalono, iż oskarżony popełnił zarzucane mu w pkt XIX, a przypisane w pkt 36 wyroku przestępstwo w stosunku do mienia znacznej wartości (por. argumentację co do T. K., P. M.).

Z powodu wydania zaskarżonego wyroku również w stosunku do tego oskarżonego z naruszeniem art. 4§1k.k., stąd też konieczna była zmiana zaskarżonego wyroku w odniesieniu do oskarżonego R. S. w ten sposób, że w pkt 36 z podstawy prawnej skazania i wymiaru kary wyeliminowano przepis art. 294§1k.k., a jako podstawę wymiaru kary przyjęto przepis art. 19§1k.k. w zw. z art. 286§1k.k., i art. 33§2k.k..

Odnosząc się natomiast do zarzutów podniesionych w apelacji, to w pozostałym zakresie sprawstwo i wina oskarżonego nie budzi wątpliwości. W szczególności bezzasadny jest zarzut obrazy art. 7 k.p.k. Przede wszystkim należy stwierdzić, że przebieg postępowania przed Sądem Okręgowym i treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazują, że Sąd ten prawidłowo, nie naruszając zasady, wyrażonej w art. 7 k.p.k., ocenił zebrany materiał dowodowy, w zakresie odpowiedzialności oskarżonego R. S. z art. 18 §3k.k. w zw. z art. 286§1k.k. przyjmując za podstawę orzeczenia, zgodnie z art. 410 k.p.k. - całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej. W pisemnym uzasadnieniu w sposób przekonujący wskazał w oparciu o jakie dowody poczynił ustalenia, którym dowodom i w jakim zakresie dał wiarę, a którym i w jakiej części wiary tej odmówił.

Zgodnie z utrwaloną i powszechnie akceptowaną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd mogą być skutecznie zakwestionowane jedynie wtedy, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, gdy Sąd pomija istotne w sprawie dowody, opiera się na dowodach na rozprawie nie ujawnionych, bądź sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, wewnętrznie sprzeczne, czego jednakże nie można stwierdzić w zakresie odpowiedzialności oskarżonego R. S.. Wnioski wyprowadzone przez Sąd I instancji z zebranego w sprawie materiału dowodowego, co do sprawstwa i winy oskarżonego nie uchybiają bowiem, ani regułom logicznego rozumowania, ani wskazaniom wiedzy, czy doświadczenia życiowego, a uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada kryterium art. 424 k.p.k.

Zaprezentowana natomiast w apelacji obrońcy odmienna, a korzystna dla oskarżonego ocena dowodów – w zakresie tego, kto i czy w ogóle wydał A. S. polecenie wystawienia stosownego pisma do firmy (...), aczkolwiek jest prawem obrońcy, to ogranicza się jedynie do werbalnej polemiki z tymi ustaleniami i nie wnosi żadnych rzeczowych argumentów, które mogłyby skutecznie ocenę tą podważyć.

Nie ma racji obrońca gdy zarzuca, że Sąd I instancji błędnie uznał, iż niemożliwe jest, a bynajmniej wysoce nieprawdopodobne aby nikt inny, jak tylko oskarżony mógł wydać takie polecenie.

Nie można zgodzić się z obrońcą, że Sąd I instancji dowolnie, a więc z obrazą art. 7 k.p.k. ustalił, że to oskarżony R. S. wydał A. S. polecenie wystawienia stosownego pisma do firmy (...) o zmianie odbiorcy płatności z firmy (...) bezpośrednio na firmę (...) w Z.. W szczególności gołosłowne są twierdzenia obrońcy, że to sama A. S. działając w porozumieniu z oskarżonym W. B., wystawiła przedmiotowe pismo bez wiedzy i udziału oskarżonego R. S., a jej późniejsze działania w tym pomawiające oskarżonego zeznania sprowadzają się do odsunięcia od siebie podejrzenia i widma odpowiedzialności karnej i skierowania tych podejrzeń na oskarżonego R. S..

Prawdą jest, że W. B. pracował wcześniej w firmie (...) i jak podkreśla w swoich wyjaśnieniach znał tam większość pracowników w tym A. S., to jednakże nie potwierdziło się to, iż A. S. była z nim „w bardzo dobrych stosunkach”. Wprawdzie A. S. znajomości z oskarżonym W. B. nie zaprzecza, tym niemniej podnosi, że nie pracowała bezpośrednio z oskarżonym, ponieważ on pracował w dziale blacharsko-lakierniczym, a ona w dziale sprzedaży i jak podkreśla była z nim „na ty” jak zresztą z większością pracowników, a więc nie były to szczególnie zażyłe stosunki jak zasugerowano to w apelacji. Nadto nie miała z nim zatargów, a więc i żadnego motywu, by go bezpodstawnie pomawiać. Konsekwentnie natomiast utrzymywała, że polecenie wystawienia pisma dla firmy (...) otrzymała właśnie od niego. Idąc, zaś tropem rozumowania obrońcy, to A. S. mogła równie dobrze skierować podejrzenie na inną osobę w firmie tj., chociażby dyrektora G. K. (2), czy prokurenta M. J., a nie R. S..

Wbrew zarzutom obrońcy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdza wiarygodność zeznań A. S. i w dostateczny sposób tłumaczy dlaczego A. S. twierdzi, że polecenie wydał jej nikt inny tylko R. S.. Jak wynika bowiem z zeznań G. K. (2), wówczas gdy była podejmowana decyzja w sprawie samochodów P. w 2007r. i wydano zaświadczenie dla (...), zastępował go R. S.. Jednocześnie podkreślał, że wprawdzie to on był zatrudniony w firmie (...) na stanowisku Dyrektora Handlowego i do jego obowiązków należało kierowanie działem handlowym i nadzór nad sprzedażą samochodów, natomiast oskarżony R. S. był Dyrektorem Serwisu i Magazynu, tym niemniej ich stanowiska pozwalały na wzajemne zastępstwa podczas nieobecności jednego z nich, a on często chorował (od 1997r., walczył bowiem z nowotworem). Zeznania G. K. (2) co do wzajemnego zastępstwa w firmie korelują zaś z zeznaniami A. S.. Potwierdziła, że „jeśli Dyrektora K. nie było w firmie, jego uprawnienia przejmował Dyktor S.”, a co istotne, to wskazała, że wówczas „kiedy doszło do tej sytuacji właśnie nie było Dyrektora K.” (k121), oraz, że jakkolwiek „bezpośrednio podlegała Dyktorowi Handlowemu, czyli panu K.”, tym niemniej zdarzało się, że „nawet, gdy dyrektor K. był w pracy, wykonywała polecenie Dyktora S., albowiem on również był jej zwierzchnikiem” (k-6394).

Niewątpliwie oprócz zeznań A. S., podstawą czynienia ustaleń faktycznych były w szczególności pomawiające wyjaśnienia, W. B., który złożył w tej sprawie szczere i wyczerpujące wyjaśnienia. W szczególności podnosił, że jedynym warunkiem przeprowadzenia ich przestępczego planu, było uzyskanie z firmy (...) pisma, że pieniądze z firmy (...) zostaną przelane nie na konto firmy (...) tylko konto firmy (...). W tym celu spotkał się z oskarżonym R. S. oraz przekazał mu jak ma też przebiegać „cały proces kupna samochodów”, jednocześnie prosząc go, aby wystawił w imieniu firmy (...) pisemne polecenie dokonania przez (...) zapłaty za samochody do firmy (...) sp. z o.o., zamiast do firmy (...). Konsekwentnie też przyznawał, że to R. S. wyraził na to zgodę z tym, że pod warunkiem „przekazania mu kwoty 10 tysięcy złotych” co jak podkreślał nastąpiło gdyż R. S. wydał takie polecenie A. S. sporządzenia takiego pisma, a on je odebrał. Wyjaśnienia te konsekwentnie podtrzymał w trakcie konfrontacji z oskarżonym R. S. oraz na rozprawie podnosząc, że w tym okresie również S. był na chorobowym, tym niemniej przyjechał do firmy „telefonował do A. S.” ze swojego biura informując o treści pisma”, że „pani A. je sporządziła, a on je odebrał od pani S.” (k-99-104, 143). Wyjaśnienia W. B. korespondują też z wyjaśnieniami A. C., który wyjaśnił, że W. B. przekonywał go, że on jest w stanie na pewien czas przejąć gotówkę dla L. tytułem zapłaty za leasing i dokonać obrotu tą gotówką i spłacić długi i „że ma to załatwione w firmie (...)” (k-156).

Zeznania A. S. odnośnie tego, że to R. S. wydał jej polecenie sporządzenia pisma (ale też nadzorował sprzedaż samochodów P.) mają więc pełne potwierdzenie w pomawiających R. S. wyjaśnieniach współoskarżonego W. B..

Niezależnie od tego, to jego wyjaśnienia i zeznania A. S. tworzą spójną, logiczną całość, a co istotne znajdującą pełne wsparcie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. To, że A. S. działała na ustne polecenie oskarżonego R. S. potwierdza też M. J. (prokurent), wskazując, że ustalił to na podstawie swoich kompetencji, jak też, że miały miejsce inne nieprawidłowości w działaniach oskarżonego i doszło do jego zwolnienia dyscyplinarnego z firmy (...). Również świadek J. M. podkreślał, że „przeprowadzeniem tej transakcji zajmowała się na polecenie Dyktora Serwisu pana R. S. pani A. S. – Kierownik działu Handlowego (k-3642).

Nie można też nie wskazać na istotny w sprawie dowód, a więc na to, iż na konto oskarżonego R. S. wpłynęła kwota 10.000 złotych i jakkolwiek oskarżony twierdził, że była to jedynie prowizja za pomoc w transakcjach pomiędzy firmą (...), a firmą (...), tym niemniej nie zasługują na wiarygodność zwłaszcza w świetle zeznań świadka M. J., że zdarzają się

takie sytuacje, że podpisują umowy z osobami, które mają do nich skierować klienta, ale jak zaznaczył, to on decyduje o wysokości udzielonej prowizji, która wynosi 1-2% wartości samochodu i nie zdarzyła mu się „prowizja rzędu 10.000, 20.000 zł. (k-6610).

Reasumując dowody te, a oceniane przez Sąd I instancji zgodnie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k. a więc z zachowaniem zasad prawidłowego rozumowania, a także wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego przeczą twierdzeniom obrońcy, że możliwa jest inna wersja zdarzenia, a więc taka, że zrobił to ktoś inny, bądź, że to sama A. S. działając w porozumieniu z oskarżonym W. B., wystawiła przedmiotowe pismo bez wiedzy i udziału oskarżonego R. S., prawidłowe są więc ustalenia Sądu I instancji, że oskarżony czynem swoim wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 18§3k.k., w zw. z art. 286§1k.k.

Mając na uwadze powyższe okoliczności względów orzeczono jak wyżej.

SSA Iwona Hyła SSA Piotr Pośpiech SSA Gryżyna Wilk